Nr. 147. Czwartek, 1 Lipca 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował prowizorycznego auskultanta w Bośni Yeroteusza Stebleckiego i praktykanta sądowego Włodzimierza Gabłę auskultantami sądowymi.

Od dnia 10go do 17go czerwca b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Otręt u bydła: w Moosbergu (pow. jaworowski).

Zarazę wąglikową: w Mazarowie i Hlibowie (pow. skałacki), w Koszlakach (pow. zbaraski), w Opokach (pow. złoczowski), w Laszkach królewskich (pow. przemyślański), w Maryninie (pow. łańcucki) i w Remenowie (pow. lwowski).

Świerzb u koni: w Zawadzie (pow. mościski), w Laskówce (pow. brzozowski) i w Walczkowcach (pow. złoczowski).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17 czerwca 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 lipca.

Liberalizm w Anglii zapisuje z dziejów kampanii przedwyborczej dwa wystąpienia w ostatnich dniach tygodnia ubiegłego, dwóch głównych obrońców polityki autonomii, jako nader ważne zwycięztwa tejże polityki w umysłach wyborców Manchestru i Portsmouth. Czy temu retorycznemu powodzeniu dopisze i rezultat bliskich wyborów, o tem głucho w obozie liberalnym. Za to, jako niepomyślny prognostyk uważać można dla stronnictwa torysowskiego, że nie posiada silniejszego argumentu dla zachęty do większej gorliwości swojego obozu, nad przynaglenie, ażeby jego członkowie tak poważnie, tak zręcznie i tak gorliwie pracowali nad dziełem, jak obóz rządowy, którą to nazwę nosi dziś stronnictwo liberalne z powodu, iż przywódca jego jest pierwszym ministrem Anglii. Powodzenie Gladstona, który przemawiał do wyborców w Manchester, było w istocie niewątpliwe, szczególniej podnoszą nadzwyczaj zręczne ominięcie przez Gladstona krytyki protestu Johna Brighta. Gladstone zapowiedział, że wyborcy nie powinni spodziewać się, ażeby się wdawał w krytykę aktu Brighta, ponieważ przedsięwziął sobie stanowczo nigdy nie być krytykiem akcyi tego męża. Same słowa mogłyby być tłómaczone dwuznacznie, gdyby nie ironia, z którą miały być wyrzeczone, a która sama przez się potępiała bardzo ostro protest Brighta, jako stojący poniżej krytyki. Relacye zaś o tem zgromadzeniu mówią, że zadowolnił zupełnie wyborców i przekonał ich, iż zarzuty przeciwników zasady autonomicznej dla Irlandyi, są bezpodstawne.

Większe jeszcze powodzenie odniósł Parnell, który w Portsmouth po raz pierwszy wystąpił przed zgromadzeniem z samych Anglików złożonem i miał około 10 tysięcy słuchaczy. Zaznaczył to poseł irlandzki we wstępie swojego przemówienia, a zapewnieniem, że Irlandczycy odnosili się zawsze z wielką sympatyą do narodu angielskiego i że zupełnemu zbrataniu przeszkadzają tylko torysowie swoją polityką nieprzejednaną, pozyskał od razu przychylność zgromadzenia, która zwiększyła się jeszcze, gdy mowca przytoczył fakt, że był zawsze miłośnikiem ludu angielskiego i może się powołać na czyny swoje, jako na dowody tej sympatyi. Przypomniał więc, jak ważny udział brał w parlamencie w ciągu dyskusyi, gdy szło o zniesienie kary chłosty w armii, i że wówczas mimo opozycyi lordów Salisburyego i Hartingtona, którzy występowali jako zwolennicy hańbiącej lud angielski chłosty, stronnictwo liberalne przy pomocy Irlandczyków zdobyło zniesienie tej kary. Następnie zaprzeczył wszystkim pogłoskom o manifeście Fenian, a uczynił to pośrednio, zapewnieniem, że stawiony przez rząd projekt uregulowania kwestyi irlandzkiej, naród jego poczytuje za ostateczne uregulowanie. Posłużyła Parnellowi tym razem i ta okoliczność, że jest protestantem, oświadczył więc śmiało, że głosy oburzenia protestantów, nie są głosami większości, która tak samo jak on, nie może występować przeciw planom Gladstona. Mówiąc następnie o jednolitości państwa, zaznaczył, że nie wymaga ona wcale jednego parlamentu i że mrzonką jest twierdzenie, jakoby Irlandya dążyła do zupełnego oderwania, bo 2 miliony Irlandczyków usposobionych jest lojalnie bez względu na to, jaki panuje system, a wobec tego reszta Irlandczyków z trzech milionów złożona, nie zdoła nic uczynić przeciw potężnemu państwu angielskiemu. Parnell starał się, słowem, nie obrazić narodu angielskiego ani razu, a całą winę przypisywał torysom, nieprzyjaznym zarówno angielskim jak irlandzkim prądom ludowym. Wobec takich powodzeń po stronie liberalnej, dzienniki konserwatywne nie mogą nic przytoczyć dodatniego o rezultacie swoich usiłowań i wyrażają tylko wątpliwość w powodzenie planów Gladstona. Powodzenie to wszakże zdaje się być tem pewniejsze, że w najbliższych wyborach rozstrzygać będą o niem ci nowi wyborcy, dla których o prawo głosowania postarał się z takim trudem Gladstone, a w parlamencie frakcya irlandzka w połączeniu z liberalną.

Sprawy krajowe.

(Bibloteki szkolne.)

Spostrzeżenia, poczynione przy rewizyi biblioteczek szkolnych: zarządzonej rozporządzeniem c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 28 stycznia 1886 skłoniły tę władzę na podstawie nadeszłych do tego czasu sprawozdań c. k. Rad szkolnych okręgowych do wydania następujących poleceń, za których wykonanie uczyniono odpowiedzialnemi c. k. Rady szkolne okręgowe, a w pierwszym rzędzie c. k. inspektorów szkolnych okręgowych.

1) Ze sprawozdań c. k. Rad szkolnych okręgowych przekonała się c. k. Rada szkolna krajowa, że w niektórych okolicach dzieci i zarządy szkolne bywają obdzielane bezpłatnemi książeczkami, układanemi tendencyjnie, a zawierającemi rzeczy, niestosowne dla młodzieży szkolnej i

---

27)

STAROSTA ZYGWULSKI

VII.

(Ciąg dalszy.)

Pan Szafrański, który przez tę noc całą ani na chwilę oka nie zmrużył, przechodząc często na palcach koło drzwi izby, w której pozostał Stadnicki z Dołęgą, słyszał jako między nimi ciągła toczyła się rozmowa. Słowa doń nie dochodziły, ale głos Starosty brzmiał ciągle: raz był groźny, podniesiony, zuchwały, to znów jakby proszący i rzewny. Z rzadka odzywał się Dołęga, a mówił dziwnie spokojnie, lecz stanowczo. Rozmowa ta trwała do dnia białego, a gdy słońce już się podniosło na niebie, Dołęga wyszedł a za nim Stadnicki. Przystanąwszy w progu, jeszcze coś mówili z sobą a tu już p. Szafrański dosłyszał, jako Starosta rzekł:

— Jerzy, pomnij na przyrzeczenia... Chwila ostatnia, możemy powetować wszystko.. Znasz wszystkie plany — nie opuszczaj mnie!...

Dołęga nie odpowiedział, jeno silnie dłoń Starosty uścisnął i odszedł spiesznie, zmierzając wprost ku dworkowi Zegoty.

Snać owa rozmowa z Dołęgą poruszyła nadewszystko Starostę, bo już odtąd jakby w rozpaczy, siedział nieruchomy w izbie, a tak był w medytacyi pogrążony, że nie rzekł nawet nic, gdy mu doniesiono, jako ów dworzanin Bogacki, wczoraj na Wieniawie przez pachołków Opalińskiego zraniony, zmarł. Kazał jeno Zawiskiemu gotować się do drogi i tak rozporządził, iż część kompanii powrócić miała do Łańcuta, druga zaś część z najsprawniejszych junaków złożona, miała mu towarzyszyć w dalszej podróży, której celu nie wymienił. Ale Zawiski, który był dobrze zwyczajów pana swego świadom, od razu cel ten spenetrował i rzekł do Szafrańskiego, zafrasowany wielce:

— Otoż znowu na te przeklęte Węgry przyjdzie nam wędrować. Myśleliśmy, że już przynajmniej teraz czas jakiś w kraju posiedzim, ano te przeklęte Opalińszczuki nas ztąd wyganiają.

— A cóż tam na Węgrzech czynić będziecie? spytał Szafrański.

— Ho, ho, jakiś waćpan ciekawy? odparł tajemniczo Zawiski. Mamy my tam sprzymierzeńców a dobrych przyjaciół siła, wśród których i możni xiążęta się znajdą... A jest tam między innymi xiążę Gabryel Batory, króla Stefana po bracie rodzonym wnuk, mąż tak wspaniałej postaci, iż wasz ten Chorąży, co to z taką furyą dziś z rana ztąd wyleciał, nie ledwie karlikiem wydałby się przy nim.

— Waćpan chyba żartujesz? rzekł niedowierzająco Szafrański.

— Nie żartuję cale, a z tem xiążęciem także żartów nie ma. U niego posłać człeka na tamten świat, to jedno, jak waćpanu kawał chleba zgryść, a czasem tak piękne igrzyska wyprawia, że gdyby człek nie zalał przytem pałki miodem lub węgrzynem, toby mu krew w żyłach skrzepła, a w głowie się przewróciło.

— Jezus, Marya! a coż on takiego wyprawia? zawołał w przerażeniu Szafrański.

— Jużci ja tego waćpanu opowiadać nie będę, odparł Zawiski, bo na to czasu nie ma i możebyś nie wierzył, bo wy p. Starostę, że tam parę dworów spalił a kilku ludzi posiekać kazał, to już djabłem przezywacie. U xiążęcia Gabryela to jest zawżdy kilku takich łotrzyków, albo też cyganów, co ich co soboty dla rozweselenia gości wieszają lub strzelają do nich z łuków i z półhaków jak do celu, a jakie tam zabawy z niewiastami na tym dworze czynią, to gdybym to niejednemu opowiedział, to by się wnet zerwał do xiążęcia Gabryela jechać. Jeno, że on sam z tem najlepiej zabawiać się lubi, a gdy mu kto przeszkadza, to zaraz głowę śmiałkowi ucina, aby spokój był.

Szafrański gębę szeroko otworzył, słuchał, ale widać było że nie zbyt dowierzał.

— A to chyba u tych tam Węgrów trybunałów nie ma... przemówił wreszcie.

— Trybunały! zaśmiał się Zawiski, — trybunały są, ano tyle pomagają co i nasze. A któryby to zresztą trybunał poradził takiemu xiążęciu, który włości różnych a zamków i grodów więcej ma, niż waćpan włosów na głowie.

— I z takim to straszliwym opryszkiem, p. Stadnicki w przyjaźń i konfidencye wchodzi? z oburzeniem spytał Szafrański.

— A cóż waćpan myślisz? Lepiej mieć go sprzymierzeńcem niż wrogiem; on pewnie niebawem xiążęciem siedmiogrodzkiem będzie. Gdy zaś tu w Polsce przyjmują nas tak, jak to p. Opaliński czyni, a szpetne przezwiska i paszkwilusy różne wymyślają na p. Starostę, to kto wie co z tego może wyniknąć... Takie xiążę Gabryel z panem Stadnickim wiele uczynić mogą...

Snać spostrzegł Zawiski, że może za wiele powiedział, bo wnet na inną sprawę mowę obrócił a w tymże momencie i Szafrańskiego odwołano.

Jużeśmy wyżej widzieli, jako tegoż rana, owa czeladka p. Starosty wadzić się z sobą poczęła i jako p. Stadnicki wyszedłszy, nakazał winnych tej zwady ukarać, a zoczywszy kniazia Koziekę jako w tłumie stał, długo nań patrzał, potem zaś jakby sobie coś nagle przypomniał, wezwał go, aby szedł za nim do izby.

Że tam kniaziowi nie bardzo było w duszy odważnie, gdy do tej izby wchodził to pewna, ale na pomarszczonej jego twarzy już pierwszego lęku widać nie było, owszem jakowaś determinacya na niej się przebijała.

— A niech tam dzieje się co chce! szepnął sam do siebie i spojrzał w oczy Staroście, — ale wnet wzrok spuścił spotkawszy iskrzące się spojrzenie Stadnickiego, które jakby go przeniknąć chciało, wciąż ku niemu było skierowanem.

— Ja waćpana znam.... przemówił wreszcie pan Łańcucki.

Kozieka milczał, ale mu się nie dobrze zrobiło.

— Ja waćpana znam! powtórzył głośniej Stadnicki, a widziałem cię w takim momencie, że choćbym go zapomnieć rad to go i w piekle pamiętać będę... Waćpan także pamiętasz?

— Pamiętam jw. Starosto... wybąknął kniaź. —

— Byłeś przy spaleniu Korniaktowa?

— Byłem... odrzekł z cicha Kozieka.

— I zniknąłeś ztamtąd gracko, jeno z mieszkiem pono pełnym...

— JW. Starosto,... chciał się tłómaczyć kniaź.

— Milcz waćpan! krzyknął Stadnicki. Ja cię o to pociągać nie myślę; mieszek nie mój był, jeno właścicielki Korniaktowa. Wprawdzie brzydko waść kłamałeś później, boś mówił, jako owe pieniądze moja czeladka rozchwytała, — ale pal cię djabli! i o to waćpana pociągać nie będę.

Kozieka nie wiedząc co czynić, kłaniał się.

— Waść — mówił dalej Stadnicki, — wydajesz mi się cale obrotnym. Mówiono

niezgodne z zadaniami szkoły. Wobec tego polecono c. k. Radom szkolnym okręgowym, ażeby zawiadomiły zarządy szkolne swojego okręgu, że ani do biblioteczki dla młodzieży szkolnej, ani do biblioteki dla nauczyciela pod zagrożeniem dyscyplinarnego śledztwa nie wolno przyjmować w darze żadnych dzieł (książek, broszur lub rycin) których kompetentna władza szkolna nie uznała za właściwe, których sama przełożona władza szkolna w darze niej nadesłała lub które wyraźnem rozporządzeniem c. k. Rady szkolnej krajowej nie zostały zalecone.

Wrazie, gdyby która szkoła jakikolwiek dar tego rodzaju otrzymała, ma kierownik szkoły odnieść się do c. k. Rady szkolnej okręgowej i dzieło otrzymane dopiero wtedy wpisać do inwentarza szkolnego, gdy otrzyma odpowiednie polecenie ze strony c. k. Rady szkolnej okręgowej, która je wyda po dokładnem i wszechstronnem zbadaniu darowanego przedmiotu.

2) C. k. inspektorowie okręgowi mają przy wizytacyach wglądać w inwentarze szkolne i zarządzać doraźne wyrywkowe rewizye zbiorków szkolnych, ażeby się przekonać, czy książki, wcielone do biblioteki dla młodzieży, mają wskazaną rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 16go grudnia 1885 klauzulę, stwierdzającą ich stosowność dla młodzieży, tudzież czy w bibliotece dla nauczyciela nie ma jakich dzieł szkodliwych ze względu na ogólną tendencyę, a zarazem winni c. k. inspektorowie okręgowi we właściwem miejscu inwentarza stwierdzać własnoręcznym podpisem datę, w której wglądnęli w inwentarz i porównali go ze zbiorem.

3) Każdy zarząd szkolny powinien mieć sporządzony osobno spis wszystkich dzieł zaleconych przez c. k. Radę szkolną krajową. Gdzie takich spisów nie ma, tam zestawi je c. k. Rada szkolna okręgowa według aktów własnych przynajmniej co do dzieł zaleconych od czasu zorganizowania 37 Rad szkolnych okręgowych w r. 1877. C. k. inspektorowie okręgowi mają przy najbliższej konferencyi okręgowej omówić tę sprawę z nauczycielami i podać stosowne wskazówki ażeby spisy te na podstawie nowych ogłoszeń były stosownie uzupełniane. W tym celu będzie c. k. Rada szkolna okręgowa czuwała nad tem, ażeby każde ogłoszenie o dziełach nowo zaleconych dostawało się we właściwy sposób do wiadomości wszystkich zarządów szkolnych, a c. k. inspektorowie okręgowi będą przy sposobności wizytacyj kontrolowali, czy spisy te są utrzymywane w porządku. Procz tego ma c. k. Rada szkolna okręgowa zestawić dokładny spis dzieł, zabronionych wprost przez Radę szkolną krajową, który ma być w ten sam sposób na podstawie nowszych ogłoszeń uzupełniany. Odpis tego spisu c. k. inspektor okręgowy mieć będzie przy sobie podczas podróży wizytacyjnych, ażeby w każdym czasie mógł kontrolować zbiorki szkolne.

W jaki sposób i w jakim zakresie należy nauczycielom podawać do wiadomości rozporządzenia, wykluczające jakie dzieło z rąk młodzieży lub wogóle ze zbiorów szkolnych, to unormuje Rada szkolna okręgowa we własnym zakresie działania, bacząc przytem na to, aby publikacya tego rodzaju ogłoszeń nie wywoływała niepotrzebnego wrażenia i nie zwracała przypadkiem w niewłaściwym stopniu uwagi na dzieło gorszące, któreby w danych warunkach pozostało niepostrzeżonem.

4) Dzieła, które przy rewizyi biblioteczek szkolnych uznano za niewłaściwe dla młodzieży szkolnej, będą posortowane i stosownie podzielone. Dzieła, które są niewłaściwe dla młodzieży, ale nie zawierają nic gorszącego pod względem religijnym, patryotycznem lub moralnym i mogą w całości wziąwszy, być przydatne dla nauczycieli, przeniesione będą albo do działu nauczycielskiego biblioteki odnośnej szkoły, albo do biblioteki okręgowej. Dzieła, które ze względu na treść swoją i w tych zbiorach byłyby nie na miejscu, będą stosownie do ich jakości sprzedane na rzecz biblioteki okręgowej na makulaturę lub zupełnie zniszczone.

5) Nauczyciele roztaczać mają swą baczność na to, ażeby i zkądinąd do rąk młodzieży nie dostawały się dzieła niewłaściwe i dlatego będą odbierać przynoszone przez dzieci do szkoły książki, jeżeli w nich tylko dostrzegą jakichkolwiek niewłaściwości. Zarazem porozumiewać się będą nauczyciele co do dalszego traktowania rzeczy z rodzicami lub odpowiedzialnymi dozorcami dzieci szkolnych, a w wypadkach bardziej gorszących odnosić się mają do c. k. Rady szkolnej okręgowej.

KORESPONDENCYE

Poznań, 28 czerwca.

Minister Gossler po dwukrotnych konferencyach z wybitniejszymi dygnitarzami Księstwa, zwiedzeniu kilku zakładów naukowych, ratusza starożytnego i tumu, oraz złożeniu wizyty ks. arcybiskupowi Dinderowi opuścił nasze miasto nie udzieliwszy wcale posłuchania deputacyi tutejszych obywateli, która chciała mu wręczyć petycyę z zażaleniem z powodu zupełnego pozbawienia szkolnej dziatwy polskiej nauki języka ojczystego. Deputacya czyniła najrozmaitsze zabiegi, aby się dostać do p. ministra, udała się nawet za nim na dworzec kolejowy, usiłowania jej jednak były bezskuteczne wobec z góry widocznie powziętego postanowienia nie dania posłuchu zażaleniom, któremi już kilkakrotnie miano sposobność zajmować się w ministerstwie oświaty. Nazajutrz po wyjeździe ministra opuścił Poznań prezes regencyi Günther, udając się do dóbr swoich. Nie ma już wątpliwości, iż p. Günther, który kończy właśnie półwiekowy okres swojej służby rządowej, nie powróci już więcej na zajmowaną przez lat ośm posadę naczelnego prezesa rządu prowincyonalnego. Chociaż p. Günther sprawował poruczoną mu władzę z rygorem właściwym urzędnikom pruskim, to przecież dlatego, iż spełniał tylko ściśle polecenia i nie wychodził po za ramy ustawy, nie zaskarbił sobie łask u prasy szowinistycznej, która twierdzi, iż system, jaki ma być przeprowadzony w Księstwie, wymaga energiczniejszej ręki, więcej rzutkości i inicyatywy. Zalety, na których zbywało p. Güntherowi, ma podobno, według zapewnienia tej prasy, posiadać w zupełności przeznaczony na jego miejsce hr. Zedlitz-Trütschler. Dotychczas zagadką jest jeszcze, czy przyszły prezes regencyi będzie równocześnie przewodniczącym w komisyi dla przeprowadzenia ustawy kolonizacyjnej. W tej mierze podnoszą się różne głosy tak za jak przeciw podobnej komulacyi dwóch ważnych urzędów, a przeważa zdanie, iż takie połączenie nie byłoby z pożytkiem dla dzieła przedstawiającego wiele zajęcia i trudności. W każdym razie rzecz się niebawem wyjaśni, bo intencyą jest rządu przystąpić bez zwłoki do działania.

Władze zamknęły w tych dniach istniejący od lat kilku w Kurniku pod Poznaniem zakład filantropijny generałowej Zamoyskiej, którego głównem zadaniem było kształcić młode dziewczęta na wzorowe ochmistrzynie, sługi, pokojówki.

Deprymujące wrażenie wywołało najnowsze rozporządzenie generalnego dyrektora poczt i telegrafów p. Stephana, ogłoszone wreszcie w berlińskim dzienniku urzędowym, wedle którego niemieckim urzędom telegraficznym wolno odtąd przyjmować depesze, dające się nakreślić alfabetem łacińskim języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, włoskiego, hiszpańskiego, portugalskiego i holenderskiego. Tym sposobem wykluczono z niemieckich biur telegraficznych języki: skandynawskie, węgierski, grecki, języki słowiańskie, a przeto i polski.

Rozporządzenie to wywołało zdziwienie nawet w części prasy niemieckiej, która zapytuje słusznie jaką cyfrę ludności reprezentuje na kontynencie europejskim żywioł portugalski, hiszpański, holenderski w porównaniu ze słowiańskim?

W tych dniach odbyła się w tutejszej archikatedrze wzniosła uroczystość włożenia paliusza na ks. arcybiskupa Dindera. Funkcyi tej dokonał z polecenia papieskiego ks. biskup Cybichowski, sufragan gnieźnieński. Ks. arcybiskup zwiedza pilnie tutejsze zakłady humanitarne, kościoły, styka się bezustannie z obywatelstwem oraz duchowieństwem tak miejscowem jak zamiejscowem i stara się widocznie zapoznać dokładnie z miejscowemi stosunkami. W ogóle nowy dostojnik kościelny umiał serdecznem i taktownem wystąpieniem zdobyć sobie przebojem sympatye ludności katolickiej i napełnić ją otuchą, iż rany zadane walką kościelną, niebawem się zabliźnią. To też w pałacu arcybiskupim można coraz częściej spotkać się z deputacyami różnych stanów składającemi arcypasterzowi winne uszanowanie. Władze rządowe idac za wskazówkami z Berlina, są z nadzwyczajnemi atencyami dla ks. arcybiskupa, a wiadomem jest, iż przed przyjazdem ks. Dindera do Poznania wszyscy naczelnicy różnych urzędów z wyjątkiem naczelnego prezesa i ewangielickiego prezydenta konsystoryalnego, otrzymali instrukcye, aby pierwsi pospieszyli ze złożeniem wizyty nowemu dostojnikowi kościelnemu.

Na walnem zebraniu tutejszego Towarzystwa przyjaciół nauk został wybrany wiceprezesem w miejsce ś. p. dr. Mateckiego znany autor wielu prac historycznych p. Kazimierz Jarochowski. Prezesostwo piastuje od lat wielu hr. August Cieszkowski.

Adres bułgarskiego zgromadzenia narodowego.

Wręczony dnia 28 czerwca księciu Aleksandrowi adres zgromadzenia narodowego brzmi dosłownie:

„Przedstawiciele ludu bułgarskiego czują się szczęśliwymi, mogąc po spełnieniu wielkich historycznych wypadków wyrazić księciu rzetelne uczucia, jakiemi ożywiony jest cały naród; skoro bowiem północna i południowa Bułgarya zostały postawione pod jednem berłem, tem samem pierwsze Zgromadzenie narodowe łączy w sobie przedstawicieli obu krajów bułgarskich. Podzielamy uczucia uznania Waszej książęcej Mości dla narodu, który jakby jeden mąż podniósł się do pracy około unii i obrony ojczyzny, oraz takież uczucia dla walecznych żołnierzy bułgarskich, którzy z bezprzykładną dzielnością i poświęceniem, pod wodzą walecznego księcia, rozbili nieprzyjaciela i wkroczyli zwycięzko w jego granice. Zapał, jaki okazał lud bułgarski, gdy chodziło o osiągnięcie jego ideału i obronę honoru, wolności i całości ojczystej ziemi, jego gotowość do wszystkich ofiar, i wiekopomne czyny naszej młodej armii, stanowią świetną kartę w naszych nowoczesnych dziejach. Jest to dowodem, iż armia nasza potrafi bronić kraju. Z niesłychaną radością naród patrzył na swojego ukochanego władcę, jako na bohaterskiego wodza, stojącego w obronie kraju, i gotowego położyć życie za sławę, honor i niepodległość połączonej ojczyzny. Z niemniejszą radością Zgromadzenie narodowe wysłuchało słów Waszej książęcej Mości, w których stwierdzono, iż długo oczekiwana i gorąco pożądana **unia obu Bułgaryj jest już faktem spełnionym**. Zgromadzenie narodowe przejęte jest głębokiem przekonaniem, iż pod mądrem i światłem kierownictwem swojego ukochanego księcia i rządu, zostaną zastósowane wszystkie środki, aby **północna i południowa Bułgarya pozostały na zawsze silnem i politycznie nierozdzielnem ciałem**. Naród bułgarski przykładał zawsze wielką wagę do sympatyj świata cywilizowanego, widzi też z radością, iż powiodło mu się pozyskać te sympatye. Naród bułgarski pokłada zupełną ufność w humanitarność i wspaniałomyślność Mocarstw, przedewszystkiem wielkiej Rossyi, która naród nasz obsypywała tyloma dobrodziejstwami. Przedstawiciele ludu pilnie i uważnie zbadają wszystkie projekty ustaw i propozycye, jakie przedłoży rząd Waszej książęcej Mości, a Zgromadzenie narodowe uczyni wszystko, czego wymagają obowiązki i interesa wspólnej ojczyzny".

Siła zbrojna Niemiec.

Według urzędowej statystyki zostało w roku 1885 wojskowo wyćwiczonych około 187.000 żołnierzy, podczas kiedy we Francyi liczba rocznego kontyngensu wojskowego wynosi tylko 156.142.

Na tę liczbę 187.000 składają się najprzód 163.737 żołnierzy lądowych i morskich, 24.000 żołnierzy rezerwy kompletowej (*Ersatz-reserve*); liczba pierwszych wynosiła w r. 1884 około 164.239 a w roku 1883 162.129.

Ponieważ armia niemiecka składa się z 12 takich kontyngensów równych z których 3 stoją w linii, 3 w rezerwie a 6 w obronie krajowej, przeto ogólna liczba żołnierzy armii niemieckiej po odciągnięciu 20 procent na ubytek przez śmierć i choroby wynosić będzie przeszło 1,600.000 żołnierzy, a dodawszy do tego około 300.000 kompletowej rezerwy i 70 tysięcy oficerów, będziemy mieli około 2 milionów kompletnie wyćwiczonego żołnierza, mogącego stanąć każdej chwili do szeregu.

Tak zwane pospolite ruszenie liczy około pół miliona ludzi zdatnych do służby po załogach, obrony twierdz i t. d.

Nadto jeszcze 18.017 poborowych skazano w roku ubiegłym sądownie za nieprawne i niedozwolone opuszczenie kraju (w r. 1884 liczba ta wynosiła 17,803), w śledztwie zaś pozostawało jeszcze przeszło 14.000.

W spisach wojskowych figuruje nadto jeszcze w r. 1885 przeszło 163,210 mężczyzn noszących nazwę „*Restanten*", którzy zniknęli i których odszukać nie można.

Sprawy rossyjskie.

(P. Giers. — Subwencya dla prawosławnych szkół cerkiewnych. — System russyfikacyjny w ziemiach nadbałtyckich. — Statystyka więzienna).]

W sprawie dyspozycyj podróżnych ministra spraw zagranicznych p. Giersa miały zajść w ostatniej chwili pewne zmiany, p. Giers bowiem dopiero z końcem lipca opuści Petersburg.

Rossyjska rada państwa w skutek przedstawienia prokuratora synodu prawosławnego postanowiła wyasygnować z kasy państwa 120.000 rubli jako zapomogę na rok 1886 dla prawosławnych szkół cerkiewnych w prowincyach zachodnich. Do dzienników wiedeńskich donoszą, iż w prowincyach nadbałtyckich nie ustał ani na chwilę prąd russyfikacyjny, którego ofiarą padają w pierwszym rzędzie szkoły niemieckie. W tych dniach zarządzono zamknięcie istniejącej w Rydze od stu lat szkoły obwodowej celem zamienienia jej w zakład czysto rossyjski, chociaż w ostatniem półroczu na 325 uczniów znajdowało się w niej zaledwie 7 Rossyan. Wychodźtwo Łotyszów trwa ciągle, a emigrują nawet ludzie majętniejsi.

Sprawozdanie zarządu głównego więzień za r. 1884 podaje wiele ciekawych szczegółów statystycznych. Między innemi dowiadujemy się zeń, iż wogóle w cesarstwie egzystuje 884 więzień (z tych 16 dla skazanych do robót ciężkich) i że w roku rzeczonym trzymano w nich przeszło 815 000 ludzi (101.000 kobiet — reszta mężczyźni.) Jeżeli przyjmiemy, że dorosłych mężczyzn cesarstwo liczy 25—30 milionów, to wypadnie, iż 3% z pomiędzy nich przesiaduje w więzieniach. Jak widzimy, kobiety biorą znacznie mniejszy udział w przestępstwach, a udział ten o tyle jeszcze jest słabszym, że wiele kobiet odsiaduje więzienie dobrowolnie, z chęci towarzyszenia uwięzionym mężom. *Now. Wr.* zwraca uwagę na jeden jeszcze ciekawy szczegół: najmniejszą liczbę uwięzionych kobiet przedstawiają więzienia Kaukazu, oraz Azyi środkowej, największą—gubernie Królestwa polskiego... Pismo czyni uwagę, iż mahometanki mniej widać mają szans stania się winnemi przestępstw, pociągających za sobą karę więzienną...

---

mi o waćpanu wiele po owem zniknięciu twoim z Korniaktowa, a w twojej twarzy czytam, że nie kłamano wcale. Djabeł by chyba prawdy doszedł, co się po za temi zmarszczkami, w sumieniu kryje... Dawno tu waćpan w Lublinie?

— Od lat kilkunastu...

— Znasz tu całą szlachtę osiadłą?

— Jak moją dłoń własną i jeżeli jw. Starosta...

— To dobrze, przerwał znów Stadnicki. Nie potrzebuję słów, jeno czynów.... Wczoraj zamordowano mi tu na Wieniawie dworzana bardzo sprawnego; mógłbyś waćpan wejść na jego miejsce, jeno on był człek rycerski, a waść zda mi się nie mieczem wojujesz...

— Panie Starosto... chciał znów oponować Kozieka.

— Milczeć! krzyknął Stadnicki, — nie potrzebuję ja zresztą rycerzy, mam ich aż nadto, ale właśnie potrzebuję takiego, któryby oko miał dobre, ucho jeszcze lepsze a umiał podleźć tam, gdzie przejść nie można... Rozumiesz?

— Rozumiem jw. Starosto i gotów jestem...

— Obaczymy. Teraz to jeno waćpanu powiem: Jest tu p. Łukasz Opaliński, starosta leżajski z swym dworem, masz tedy wywiedzieć się jak długo przebywać będzie w Lublinie, czy dwór z sobą ma wielki, czy jest sam lub z małżonką i gdzie ztąd wyjeżdza? Dziś przed wieczorem zdasz mi waść relacyę...

To rzekłszy Starosta odwrócił się od kniazia i jeno ręką wskazał mu, iż go już odprawia. —

Kozieka skłonił się i wyszedł mocno zafrasowany.

— Bogu wiadomo, co on ze mną czynić chce, — myślał. Człek już był w rozmaitych okazyach, a nawet tam w tym przeklętym Korniaktowie... no, ale to wszystko było jakoby przypadkiem, nie chcący.... Ale teraz, tak na zawżdy dyabłu duszę zapisać, to iście nie po szlachecku....

Zamyślił się kniaź, a potem znów szeptał:

— Nie wierzyłem, a teraz wierzę, że to jest dyabeł prawdziwy. Po tylu latach poznał mnie, jak gdyby to było wczora. I teraz ma mnie w ręku, a jeśli mu tego nie uczynię co on chce, to gotów jeszcze ową korniaktowską sprawę rozgłosić a wówczas choć uciekaj z Lublina, bo mnie ta głupia szlachta zaraz ztąd wyściga a p. Korniakt pozwie niechybnie.

Tak rozmyślając i zafrasowany ciągle, szedł w miasto, aż nagle zadziwił się wielce widząc liczne zbiegowisko obok dworku Żegoty, a jeszcze bardziej się zdumiał, gdy zbliżywszy się tam, dowiedział się jako p. Szornel nie żyje. Wszedł tedy co prędzej do wnętrza dworku i tam widział zaraz, jako przy zwłokach Rotmistrza dworzanie p. Opalińskiego paradę czynili. Niebawem też zabrawszy z jednym z nich znajomość, w krótkiej rozmowie dowiedział się wszystkiego, o czem p. staroście Zygwulskiemu miał zdać relacyę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WRATYSŁAW DANIŁOWICZ.

Z Grecyi.

Z Aten piszą do *Pol. Corr.*: Skutkiem ogłoszonego w dniu 19 czerwca dekretu królewskiego, który znosi dla wszystkich prowincyj i dla wszystkich broni stan pogotowia wojennego, zarządzono ostatni krok dla rozbrojenia, a kraj powraca odtąd do normalnego stanu pokojowego.

Izba tymczasem po załatwieniu spraw najważniejszych została odroczoną do października, a rząd będzie miał odtąd czas i sposobność zbadać dokładnie i z całą sumiennością sprawy finansowe państwa. W istocie też kwestya finansowa wymaga ze strony rządu nadzwyczajnej uwagi. Niedoboru na rok bieżący nie da się oznaczyć nawet w przybliżeniu, to jednak nie ulega wątpliwości, iż będzie on nadzwyczaj wielkim. Mobilizacya wykazała wiele błędów w organizacyi armii i marynarki, które w czasie pokojowym będą musiały być gruntownie uchylone i ztąd też nie można myśleć o znaczniejszej redukcyi budżetu wojskowego; owszem w tym kierunku będą potrzebne, przynajmniej w kilku następnych latach znaczne jeszcze ofiary. Dla przywrócenia tedy równowagi pomiędzy przychodami i rozchodami okaże się nieodzowna potrzeba wynalezienia nowych źródeł dochodu a zadanie to jest bezwątpienia niesłychanie trudne.

Znakomitą zdobyczą polityki prezesa gabinetu Trikupisa jest uchwalona przez Izbę nowa ustawa wyborcza. Naród odczuwał od dawna, iż niezbędne są pewne radykalne zmiany w ordynacyi wyborczej. Potrzeba było niezwykle silnej woli, aby wystąpić z projektem, w którym żądano zmniejszenia liczby posłów, ograniczenia prawa wybieralności osób wojskowych i rozszerzenia okręgów wyborczych. Na szczęście większość Izby kierując się patryotyzmem i mając na oku dobro państwa przyjęła przedłożenie rządowe, które 150 posłom zamyka podwoje areny parlamentarnej.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Moszczanicy wyżnej i niżnej, w powiecie nowosądeckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** Major Erazm Cichulski, komendant sanockiego batalionu obrony krajowej nr. 57, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności charakter podpułkownika *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

— **JE. Alfred hr. Potocki** i hr. Roman Potocki, przedwczoraj wieczór przyjechali z Łańcuta do Krzeszowic.

— **Imieniny w Ruszczy** u państwa Pawłów Popielów — opowiada *Czas* — jak corocznie, tak i we wtorek zgromadziły liczny zastęp przyjaciół. Około 200 osób zasiadło do stołu pod namiotem w ogrodzie, a zwyczajem domu każdy przybywał bez zaproszenia, tytułem przyjaźni, aby uczcić publiczne zasługi i rodzinne cnoty. Pod koniec obiadu prof. Zoll wzniósł toast solenizanta, następnie prof. ks. Chotkowski zdrowie sędziwej gospodyni pani Emilii z hr. Sołtyków Popielowej, której solenizacya przypada w dniu dzisiejszym. W zebraniu rodziny były reprezentowane cztery generacye, a wśród gości byli przedstawiciele wszystkich dzielnic kraju, różnych zawodów i stanowisk społecznych, połączeni tą harmonią, jaką rozlewa stara tradycya domów polskich.

— **W uniwersytecie** Jagiellońskim w Krakowie odbyły się w czerwcu wybory członków senatu akademickiego na rok szkolny 1886/7. Rektorem wybrany został: hr. Stanisław Tarnowski, profesor literatury polskiej na wydziale filozoficznym; dziekanami: prof. dr. ks. Zygmunt Lenkiewicz, wydziału teologicznego; prof. dr. Fryderyk Zoll, wydziału prawniczego; prof. dr. Tadeusz Browicz, wydziału lekarskiego; prof. dr. Zygmunt Wróblewski, wydziału filozoficznego. Prodziekanami zostają na przyszły rok szkolny: prof. dr. ks. Spiss, prof. dr. Fierich, prof. dr. Blumenstok i prof. dr. Rostafiński; delegatami wydziałów: prof. dr. ks. Tadeusz Gromnicki (wybrany w miejsce ks. Lenkiewicza), prof. dr. Józef Kleczyński (wybrany w miejsce prof. Zolla), prof. dr. Leon Maciej Jakubowski i prof. dr. Edward Janczewski.

— **Stypendya z fundacyj krajowych.** IV. Stypendya z fundacyj konwiktowych po 157 zł. 50 ct. rocznie, które także młodzieży nienależącej do szlachty nadane być mogą, otrzymali: (Ciąg dalszy).

b) Uczniowie uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. 6) Paweł Władysław Szajna z II roku wydziału prawniczego, który egzamin dojrzałości złożył z odznaczeniem i odbył w ciągu 1 roku praw jedno kollokwium bardzo dobrze, jedno zaś dobrze; ojciec jego kuśnierz, obarczony siedmiorgiem dzieci, posiada mały domek. 7) Julian Dobrzański, celujący, przez grono profesorów na pierwszem miejscu polecony uczeń III roku wydziału filozoficznego, który utrzymuje się z lekcyi i wspiera swą matkę, ubogą wdowę. 8) Juliusz Łatkowski uczeń II roku wydziału filozoficznego, który w poprzednim roku szkolnym złożył 10 kollokwiów, a to 4 celująco 6 bardzo dobrze i był polecony przez grono profesorów na drugiem miejscu. Ojciec jego posiada dom drewniany i trzy morgi gruntu. 9) Henryk Kanty Piotr Nycz, z IV roku wydziału lekarskiego, celujący uczeń, polecony przez grono profesorów, matka jego wdowa po dzierżawcy, posiada tylko chałupę i $1^1/_2$ morga pola. 10) Michał Olejnik z II roku wydziału lekarskiego, który w poprzednim roku szkolnym złożył celująco trzy egzamina wstępne, a nadto 2 kollokwia z postępem bardzo dobrym. Ojciec jego ubogi włościanin, obarczony sześciorgiem dzieci, posiada tylko kawałek ogrodu. 11) Wilhelm Edward Schmidt, celujący uczeń II roku wydziału lekarskiego, syn byłego kupca, obecnie buchaltera, który ze szczupłego wynagrodzenia żywi ociemniałą żonę i czworo dzieci.

c) Uczeń c. k. szkoły sztuk pięknych. 12) Konstanty Makary Mańkowski, z oddziału kompozycyjnego, polecony przez dyrekcyę na pierwszem miejscu.

d) Uczniowie c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie. 13) Kazimierz Józef Teofil Ajdukiewicz, celujący, polecony przez Rektorat, uczeń II roku wydziału budowy machin, syn wdowy po rządcy, która z pensyi 4[illegible]0 zł. rocznie żywić musi czworo dzieci. 14) Kazimierz Skrowaczewski, celujący i przez Rektorat szczególnie polecony, uczeń IV roku wydziału inżynieryi, który utrzymuje się z lekcyi. 15) Czesław Swierczewski, celujący i przez Rektorat polecony, uczeń II roku wydziału chemii technicznej, syn ubogiej wdowy po fotografie, obarczonej sześciorgiem dzieci. (C. d. n.)

— **Na rzecz stałej leczniczej kolonii** w Rymanowie, złożyli dalej: Zdzisław Marchwicki 10 zł., galicyjski Bank kredytowy 15 zł., ks. Arcybiskup Issakowicz 5 zł., ks. Pawłowski, proboszcz 2 zł., Zosia i Janinka Aleksandrowiczówne 50 ct., Antoni Skotnicki 5 zł. Za pośrednictwem p. Mrazka, szefa biura Tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie: Komornicki 5 zł., Gostkowski 5 zł., Krzyształowicz 1 zł., Milicki 1 zł., Sapalski 1 zł., Zaleski 1 zł., Ćwiklicer 1 zł., Spławiński 1 zł., Woch 1 zł., Mrazek 3 zł., Geisler 3 zł., Krebl 2 zł., Adam 2 zł., Berson 50 ct., Niżyński 50 ct., Ryszkowski 1 zł., Traczewski 1 zł., Steibelt 1 zł, Szczerbało 1 zł., Ćmikiewicz 1 zł., Szyszkiewicz 50 ct., Szczyrbiński 1 zł., Skwirczyński 1 zł., Stefański 1 zł., Gałdeński 50 ct., Zarbiński 50 ct., Makswald 40 ct., Malik 50 ct., Machniewicz 1 zł., Lange 1 zł., I. B. 1 zł., Tilochowski 1 zł., Mamczyński 1 zł., Jakubowski 50 ct., Górnisiewicz 20 ct., Fr. 20 ct., J. D. 50 ct., P. 25 ct,, Chwalibogowski 50 ct., Towarzystwo urzędników we Lwowie 25 zł. Poprzednio 374 zł. 50 ct., razem 482 zł. 55 ct.

— **Na rzecz kolonij wakacyjnych** dla młodzieży szkół ludowych wyznania mojżeszowego złożyli: Saldo z poprzedniego roku zł. 107 71 ct. Umrath i spółka 10 zł,, Aleksander Schorr z Drohobycza 5 zł., dyrektor Posner 3 zł., Jakób Rubinstein 2 zł., Salomon Kapralik 2 zł., Aleksander Flecker 1 zł., dr. Maks Bodek 1 zł., dr. Filip Zucker 5 zł., Józef Königsberger 5·30 zł., Arnold Baczewski 2 złr., nadinżynier Pollak 2 zł., dr. Emil Byk 5 zł, Gedalie i Agnieszka Sprecher 5 zł., Ignacy Lilien 3 zł., dr. Edward Lilien 1 zł., Adolf Lilien 1 zł., M. Wein 2 zł., Ignacy Weiss dentysta 3 zł. Razem 166 zł. 1 ct.

— **Kapela wojskowa** pułku pieszego nr. 95, przygrywać będzie dziś, we czwartek, przed pałacem Namiestnikowskim, a kapela pułku pieszego nr. 9, jutro, w piątek, w ogrodzie Miejskim. Początek produkcyj o godzinie 6 wieczorem.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 1 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr bardziej północny niż zachodni, średnia temperatura dnia około 16°C., stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne, deszcz chwilowy o nieznacznym opadzie.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu maju b. roku 211.256 listów prywatnych niepoleconych (między temi 8.125 do adresatów w miejscu); 35.839 kart korespondencyjnych; 9.126 posyłek pod opaską; 5.742 posyłek z próbkami; 148.125 egzemplarzy gazet; 95.845 listów urzędowych; 40.168 listów poleconych; 10.631 przekazów na kwotę 355.976 zł. 69 ct.; 40.586 posyłek wartościowych (między temi 6.239 za pobraniem w kwocie 70.383 zł. — ct.) Ogółem nadano 597.318 posyłek, zatem o 3.142 więcej, niż w maju 1885 r. Nadeszło zaś do Lwowa: 162.813 listów prywatnych niepoleconych; 46.118 kart korespondencyjnych; 6.453 posyłek pod opaską; 4.128 posyłek z próbkami; 24.856 egzemplarzy gazet; 38.185 listów urzędowych; 37.894 listów poleconych; 21.391 przekazów na kwotę 421.413 zł. 97 ct.; 31.942 posyłek wartościowych (między temi 13.123 za pobraniem w kwocie 115.176 zł 83 ct.). Ogółem 373.780 przesyłek, zatem o 2.426 więcej niż w maju 1885 roku.

= **Sprzeniewierzenie.** Kilku tutejszych kupców otrzymywało od dłuższego czasu od swych gości z prowincyi doniesienia, że w pakietach im przesyłanych pocztą brakowało zwykle po kilka kawałków sukien i bielizny. Stwierdzono nareszcie, że wykradanie tych rzeczy odbywało się w tutejszej filii pocztowej nr. 5 przy ulicy Skarbkowskiej, a sprawcą był woźny Jan Ch... u którego też znaleziono wiele przedmiotów skradzionych z pakietów, przez kupców nadawanych. Winowajcę i jego żonę aresztowano.

= **Zamach samobójczy.** Parańka Kupczyk, rodem z Winnik, powiatu żółkiewskiego, licząca lat 22, służąca, zgodziwszy się do służby, którą miała dziś objąć, a nie wypowiedziawszy w przeznaczonym czasie służby, w której obecnie pozostawała, skutkiem czego dotychczasowy służbodawca nie chciał jej uwolnić z obowiązku, została w policyi oskarżoną o zawód, zrobiony przyszłemu służbodawcy. Obawiając się, że będzie za to ukaraną, Kupczykówna skoczyła wczoraj po godzinie 9 z wieczora z okna drugiego piętra pod l. 61 przy ulicy Żółkiewskiej, na bruk podwórza i uszkodziła się ciężko. Po udzieleniu nieszczęśliwej pomocy przez lekarzy dr. Spaustę i dr. Wehra, odwieziono ją do głównego szpitala.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono w Komarnie złoty łańcuszek z kwadratowym ametystem. — Zgubiono palto damskie sukienne na festynie w Kisielce, wartości 12 zł.; złoty wisiorek od łańcuszka, ważący 16 gramów z karniolem, z wygrawirowanym herbem; czarną mantylkę zapomniano w jakiejś dorożce. — Znaleziono książki do nabożeństwa p. t. „Wybór modlitwy“ i „Chwała Maryi“; zastawniczą kartkę banku ruskiego do l. 13.995, na brylok za 6 zł. 50 ct. zastawiony.

— **Obławę na wilki** urządzało w zeszłym tygodniu starostwo czerniowieckie w okolicy Bobestie, gdzie od dłuższego czasu zwierzęta owe robiły wielką szkodę. Ubito na tej obławie 3 wilki.

— **O napadzie rozbójniczym** na stacyę kolejową pod Trenczynem na Węgrzech donoszą dzienniki peszteńskie. W nocy na 25 czerwca trzej rabusie z osmolonemi twarzami wtargnęli do biura kasyera stacyi i zażądali klucza do kasy. Kasyer, młody człowiek, bez wahania rzucił się na łotrów, ale ci dobyli noźów i zadali nieszczęśliwemu ośmnaście pchnięć w głowę i piersi, a gdy kasyer upadł nieprzytomny, odebrali mu wszystkie klucze. Nadbiegł tymczasem na krzyk napadniętego stróż nocny, którego rabusie także pokaleczyli, widocznie jednak obawiali się teraz domowników, gdyż umknęli, zabierając klucze z sobą. Już następnego dnia rano powiodło się żandarmom wyśledzić i ująć dwóch złoczyńców, a to po zaciętym ich oporze. Rany kasyera są bardzo ciężkie. Stacya Trenczyn-Istebnik, która była widownią zbrodni, należy do węgierskiej kolei państwowej.

— **Bandę trucicieli,** kompletnie zorganizowaną, a złożoną z 16 indywiduów, powiodło się w ostatnich dniach policyi petersburskiej wyśledzić i pochwycić. Ofiarami złoczyńców byli przeważnie dorożkarze i handlarze koni, których odurzano narkotycznemi środkami, aby ich potem obrabować. Dotąd stwierdzono pięć do sześciu zbrodniczych faktów, zdaje się jednak, że liczba ich będzie znacznie większą. Między innemi okazało się z dochodzenia, że znaleziony w miesiącu maju bez życia na ulicy dorożkarz Letjagin, był otruty, dorożka jego przez trucicieli zastawiona, a koń sprzedany w Pskowie. Dwaj z uwięzionych złoczyńców, Michajłow i Roszan wyznali, że przeszło 25 koni zrabowali tym sposobem woźnicom

— **Cholera we Włoszech.** Według depeszy z Rzymu, dnia 27 b. m., zachorowało w Brindisi osób 19, zmarło 8; w Latiano zachorowało 50, zmarło 9; we Francavilla zachorowało 8, zmarły 4 osoby; w San Vito zachorowało 11, zmarły 3; w Erchie zachorowały 4, zmarła 1 osoba na cholerę. — W Wenecyi dnia 26 b. m. były 4 nowe wypadki zasłabnięcia, z tych jeden śmiertelny.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Pomoc dla Stryja.

Do Prezydyum c. k. Namiestnictwa wpłynęła kwota 39 zł. 39 ct. z dalszych składek mieszkańców Szląska na Stryj, a 7 zł. na Lisko, za pośrednictwem Prezydyum Rządu krajowego w Opawie; kwoty 653 zł. 40 ct. i 310 złr. 69 ct., zebrane przez Prezydyum Namiestnictwa w Pradze z dalszych składek mieszkańców Czech; kwoty 159 zł. 25 ct. i 247 zł. 62 ct., zebrane przez Prezydyum Rządu krajowego w Czerniowcach, z dalszych składek mieszkańców Bukowiny; kwota 10 zł. 10 ct. zebrana przez starostwo w Korneuburgu; kwota 3 zł. 15 ct., zebrana przez Namiestnictwo w Innspruku; kwota 199 zł. 78 ct., zebrana przez starostwo w Schwaz; kwota 90 zł. 60 ct. zebrana przez starostwo w Tione.

W administracyi *Gazety Lwowskiej* złożył dr. Robert Büsch z Beraun kwotę 5 zł.

Wykaz III składek na rzecz pogorzelców miasta Stryja, złożonych w miejscowym stryjskim komitecie ratunkowym: (Ciąg dalszy.)

Falisz gmina 10 zł. Ziobro Antoni ks. z Lutczy 5 zł. Parafia i duchowieństwo rz. k. w Baranowie 35 zł. Parafia gr. kt. w Rozdole 20 zł. Parafia gr. kt. w Łapanowie 27 zł. Brandes Hesz ze Skałatu 5 zł. Fintowski i Wołowicz z Oleszyc 10·20, Krosno starostwo od parafian $30{\cdot}43^1/_2$, Krosno starostwo od Wodzińskiego ks. $5{\cdot}56^1/_2$, Krosno starostwo 32·16, Wieliczka starostwo 41·26, Szlesinger z Drohobycza 19 zł., Kreitman z Wełdzirza 3 zł., Horoch br. Tadeusz 25 zł., Rzeszow. towarzystwo św. Wincentego à Paulo 115 zł., Rocicki I. dr. z Lionu 10 zł., Bochnia magistrat 45 zł., Tomaszewski Jędrzej z Jaszenowa 2 zł., Jaworów starostwo 107·30, Bogdanowicz Feliks z Ostrowa 10 zł., Czortków parafia rz. k. 17 zł. Neuburg ks. z Kozłowa 30 zł., Sameo Franc. dr. z Bełza 6 zł., Lewicki ks. z Tarnopola 20 zł., Stulsko parafia rz. k. 5 zł., Kamionka starostwo 5 zł., Kamionka starostwo 6·50, Tarnów „Sokół“ 16·56, Bilińska Ludwika z Chocima 14 zł., Dziennik Polski Lwów 14 zł., Aktyl ks. z Buska 20 zł., Bohdan ks. z Delatyna 10·25, Baranowski ks. z Kochawiny 6 zł., Podhorodyszcze gmina 12·20, Dziennik Polski Lwów 20·50, Koenig Zuzanna z Pragi 100 zł., Cziżyk I. z Cieszyna 3 zł., Starostwo Myślenice 42·36, Koziebrodzki prezes Rady pow. Skałat 100 zł., Rzeszów starostwo $179{\cdot}74^1/_2$, Czortków starostwo 101 zł., Śniatyn starostwo 94.40, Krosno starostwo 25 zł., Zaleszczyki stowarzyszenie Gwiazda 15 zł., Staremiasto urząd paraf. łac. 8·01, Stefanowicz Antoni z Drohobycza 3 zł. Tarnowski Stanisław hr. 50 zł., Bełz Towarzystwo zaliczk. 10 zł., Pilzno starost. składki w kościele 27·42, Pilzno starost. zbór izrael. Jodlowa 3 zł., Łańcut starostwo od urzędników 16·10, Łańcut starostwo od gminy Leżajsk 15 zł., Łańcut starostwo od gminy Studzian 6 zł., Łańcut starostwo od gminy Budy łańcuckie 5·03, Łańcut starostwo od gminy Krzeczowice 6·70, Łańcut starostwo od parafii Ostrów 21 zł., Łańcut starostwo od parafii Albigowy 10.32, Łańcut starostwo od parafii Łańcut 37·45, Rudki starostwo 121·90, Wołosianka gmina 16·80, Chaszczowanie gmina 3·20, Olga Wiktorowa z Załuża 40·50, Kamionka strum. starostwo 20·10, Kamionka strum. starostwo 8·26, Bochnia starostwo 25·62, Borysław Fr. Towarzystwo naftowe 100 zł., Oleśnicki ks. z Przewłocznej składki 21·40, Gross Józefina z Miskolcz 30 zł., Gazeta „Nemetz“ Budapeszt 20 zł., Administracya Czasu 647·75, Konopacki Władysław z Drezna 5 marek, Konopacki Ludwik z Morszyna 1 zł., Starasól komitet miejscowy 75·60. (D. n.)

Z Paryża.

Chociaż powtarza się rokrocznie, wystawa sztuk pięknych jest też zawsze przedmiotem ciekawości, zajęcia i przyjemności prawdziwej dla ludzi, wszelkich klas i wszystkich stanów. Wyznać wszakże potrzeba, że poziom sztuki we Francyi, od lat kilkunastu coraz się obniża; że w tym nawale produkcyi, który zapełniwszy ogromny przestwór olbrzymich pałaców na Polach Elizejskich, wylewa się jeszcze swym zbytkiem, na cząstkowe, prywatne wystawy, tak zwanych: Impresyonistów, odrzuconych, wyłączonych i t. p. że w tym nawale powiadam, zaledwie kilka dzieł, i to z wielką trudnością, da się zaliczyć do prawdziwych dzieł sztuki, i to jeszcze najczęściej, będzie to w malarstwie portret, krajobraz, jakaś scena z życia (*Tableu de genre*), albo tak zwana *Nature morte*. A w rzeźbiarstwie, trzeba się ograniczyć jedynie prawie do popiersia. O obrazach historycznych, o obrazach bitew, a szczególnie o malarstwie religijnem, mowy nawet być nie może. A wielka rzeźba posągowa, monumentalna, zdradza na każdym kroku zupełne zapomnienie nie tylko starożytnych wzorów, ale nawet świetnych tradycyj odrodzenia.

Pospiech współubiegania się sprowadził konieczne zepsucie smaku, przez niedostateczne wykształcenie ubiegających się o palmę pierwszeństwa. Jednem słowem, rzemiosło, zastąpiło sztukę. Obok niesłychanej biegłości technicznej, spotykamy zupełny brak artystycznego uczucia, i zupełną nieświadomość wyższych, idealnych poglądów, które same tylko mogą zapewnić pierwszorzędne znaczenie, dziełom i mistrzom.

Zbyteczne zamiłowanie rzeczy swojskich, ma tę niebezpieczną stronę, że prowadzi do zaślepienia, nawet wyższe umysły. Mamy w tym względzie smutny a uderzający przykład. Jest tu malarz, nazwiskiem Puvis de Chavannes, którego specyalnością jest malowidło dekoracyjne, w rodzaju niemieckich Kaulbacha, a bardziej Korneliusa Za czasów ostatniego cesarstwa artysta ten, zrobił sobie wielką sławę i wziętość, olbrzymiemi kartonami, których piękny układ i doskonały rysunek, zapowiadały rzeczywi-

ście wielkiego artystę. Otóż, kiedy przyszło, kładąc na stronę ołówek wziąć pędzel do ręki, i te doskonałe, czyste ale nagie zarysy oblec we wdzięczną i barwną osłonę, z projektu stworzyć obrazy, pokazało się, że ów wielki i biegły rysownik, nietylko był słabym malarzem, ale nawet zatracił i owe zalety, które go tak wysoko postawiły w opinii publicznej. Najwymowniejszym tego dowodem są jego tryptyki, przeznaczone dla jego rodzinnego miasta Lugdunu i mające wyrażać: Starożytne widzenie, chrześciańskie natchnienie i Rodan i Saône.

Naprzód nie są to wcale tryptyki, w tem znaczeniu i formie, jakie im nadawali malarze średniowieczni i późniejsi aż do XIV wieku. Są to ogromne płótna, przedzielone po prostu na trzy części wąziutkiemi złoconemi listewkami. A temu, ktoby patrząc na te malatury, odgadł owe widzenie, natchnienie i t. d. obiecuję nagrodę, jakiej sam zażąda. I nietylko, że te obrazy nie mają żadnego ścisłego i określonego wyrażenia i że z nich każdy sobie może swoją własną wyprowadzić teoryę, ale nadto, jestto rodzaj malowania, naśladujący niby owe sławne *al fresco* średniowiecznych czasów, a w gruncie pozbawiony wszelkich a wszelkich zalet malarstwa.

Owoż znalazła się koterya kolegów i przyjaciół, która go od dawna, z daleka i powoli prowadziła do kapitolu. Nie szło to jakoś z urzędową niegdyś administracyą, która uważając je za dekoracye, umieszczała je nad schodami przedsionków pałacu. Ale w tym roku sądzony przez swych kolegów, przez równych sobie Chavannes, wstąpił do głównego salonu z prekonizacyą wielkiego medalu! Wszystko to byłoby jeszcze pół biedy, ale czegośmy dotąd nie widzieli jeszcze, ukazało się w tym roku naraz kilku jego naśladowców. Nowi ci przybysze okazali nawet więcej wprawy technicznej i więcej siły w wykonaniu tych niby fresk od samego fundatora tej płaczliwej szkoły, ale zawsze to szkoda czasu i atłasu!... A nie ma wcale powodu zazdrościć tym, których mieszkanie ozdobią podobne obrazy.

Jednem słowem wielka miernota, ma się rozumieć, jak na Francyę i na Paryż!... Naturalnie, że na 5 tysięcy kilkaset numerów, niepodobna aby się nie znalazło kilka lepszych obrazów, ale te nie mogą poprawić i podnieść zbyt w ogólności zniżonego poziomu sztuki. Nie będę zresztą wchodził w szczegóły tej wystawy, bo opisy obrazów i dzieł, których czytelnicy nie widzieli, i zapewne widzieć nie będą, jeżeli te nie są prawdziwemi arcydziełami sztuki, zdają mi się zbyteczną rzeczą. Ciekawszych odsyłam do francuskich dzienników, które się rozpisały, jak zwykle, obszernie i szumnie o swoich artystach. Ostrzegam tylko, że nie potrzeba tego czytać z zupełną wiarą, bo krytycy francuscy wychodzą z tego założenia, że nie ma sztuki i nie ma dzieł pierwszorzędnych nigdzie, tylko we Francyi.

Wydział rzeźbiarstwa lepiej się jeszcze utrzymał i lepiej się okazał od malarstwa. Poprawność rysunku i wprawa techniczna robienia dłutem jest tu dosyć powszechna — a więc najmniejszy przedmiot zyskuje już wiele na tem, kiedy jest wykonany z pewną biegłością. A jeśli w posągach większych rozmiarów, jeśli w układzie, w ustawieniu grupy nie zawsze pomysł odpowiada zadaniu artysty, zawsze się on może okupić choć w części, zręcznością dłuta i młotka. Tak p. Mercié, w swej grupie przeznaczonej do grobowca Ludwika Filipa i jego małżonki, w układzie tylnej części posągu, gdzie się znajduje anioł czy geniusz z herbową tarczą, umieścił niezbyt szczęśliwie tę epizodyczną postać, ale za to postacie samego króla z klęczącą obok królową Amelią są wykonane wybornie. Sędziwa postać królowej jest bez zarzutu, a złożone do modlitwy jej ręce, są zachwycającej formy i wykonania. W projekcie p. Dalou, nagrobka dla Wiktora Hugo w Panteonie i w jego Wiktorze Hugo, na łożu śmiertelnem, przy wielkich bardzo zaletach pomysłu, uderza brak spokoju i powagi a zbytek rozbujałej fantazyi. Ogromna liczba popiersi, wykonanych z wielką biegłością w marmurze, w bronzie a nawet w gipsie, zostawia tylko trudność wyboru. — O bardzo znakomite nawet portrety wcale tu nie trudno.

Szkoła francuskich rytowników odznaczała się zawsze biegłością, i jeśli wolno się tak wyrazić, sprytem swojego wprawnego rylca. Dziś jej przedstawicielem najświetniejszym jest p. Gaillard. Ma on na wystawie dwa wyborne portrety: Siostry Rozalii (z zakonu Sióstr Miłosierdzia), i jednej z najwaleczniejszych z tego legionu świętych i nieustraszonych niewiast, które całą ziemię okryły dzisiaj czynami waleczności swojej; i biskupa Careasonu, księdza Billarda. Tegoż artysty jest wspaniały portret papieża Leona XIII. Je t to i najpodobniejszy portret Ojca św. i zarazem prawdziwe arcydzieło rzeźbiarstwa.

W szeregu polskich artystów, pierwsza należy się tu wzmianka panu Godebskiemu. Jego grobowiec pani Tamberlikowej, przeznaczony do cmentarza *Père-Lachaise*, jest prawdziwem dziełem sztuki, w najlepszem znaczeniu tego wyrazu. Wszystko tu oddycha uczuciem smutku i najwdzięczniejszych natchnień artystycznych. Marmurowy pomnik przedstawia grobowiec zmarłej, który młoda niewiasta okrywa obfitem kwieciem. Wiadomo wam zapewne, że zmarła była matką pani Ksawerowej Gałęzowskiej, żony słynnego okulisty w Paryżu. Ona tu jest w tej postaci młodej niewiasty, której troskliwe ręce ostatnią posługę pamięci przynoszą na grób ukochanej matki. Śliczne uczuciem, śliczne starannem wykonaniem, jest to dzieło prawdziwego artysty. Ale jeśli ten grobowiec zasługuje na wielkie a zasłużone pochwały, to grupa bronzowa tegoż rzeźbiarza, przedstawiająca Satyra naturalnej wielkości, trzymającego na kolanach młodziutką dziewczynę, jest jednym z najlepszych okazów tej wystawy, i przypomina najlepsze dzieła z czasów odrodzenia. W katalogu nosi to nazwisko: *Perswazyi*. Widocznie Satyr prawi dziewczęciu smalone duby i bałamuci niewinną. Wyraz twarzy Satyra, poruszenie prawej ręki, cały układ tej grupy, noszą na sobie cechę artysty w pełnej sile i w pełnem posiadaniu swej sztuki. Niewinność i urok młodości, otacza niesłychanym wdziękiem wykwintną postać dziewczyny. Rysunek, modelowanie, układ, są największej doskonało ci.

O innych artystach rzeźbiarstwa, Polakach, jedno tylko możemy powiedzieć, że wszyscy dają nam miłą nadzieję, że kiedyś i oni wyrwą nam z piersi okrzyk radości i zupełnego zadowolenia. Tymczasem zaznaczyć tylko możemy porządne przygotowanie, techniczną wprawę, najlepsze chęci, którym zostaje tylko dopełnić ostatniego etapu nowicyatu, zdobyć natchnienie, które samo tylko daje ostateczne poświęcenie talentu. Zapiszmy więc tylko imiona: Pani Godebska, żona znakomitego rzeźbiarza, o którym tylko co była mowa, przysłała na tę wystawę popiersie gipsowe, z dziwnym trochę, jak na popiersie tytułem: „*Inwokacyi*“. Dwa popiersia gipsowe pana Marcinkowskiego, i statuetka p. Kossowskiego *Powrót od studni*, dopełniają szeregu okazów rzeźby, z którymi polscy artyści w tym roku wystąpili na scenę paryskiej wystawy.

To, co powiedzieliśmy wyżej o francuskich malarzach na tegorocznej wystawie, uwalnia nas od ubolewania nad własnymi artys ami. Kiedy już tacy potężni i silni w zasoby, jak Francuzi, nie mogą się podnieść nad zwyczajny poziom, cóż dopiero mówić o tych, co zmuszeni stanąć wśród nich do walki, nie mogą się wyzwolić z tych wpływów, jakiemi ich otacza i pochłania świat tutejszy. Ażeby płynąć przeciw prądowi jakiemukolwiek, trzeba już wiele siły i odwagi, ale ktoby się tu ośmielił rzucić w prąd tutejszy, z postanowieniem popłynąć w górę, ten musiałby posiadać prawdziwą potęgę odwagi, talentu i wytrwałości. Nie można się dziwić, że nawet samorodne, prawdziwe nasze talenta powoli rozpuszczają się w tym gwałtownym rozczynie tutejszych pojęć i praktyk, tracą stopniowo rodzimą, oryginalną jędrność — i schodzą na wyblakłe, spłowiałe manowce. Tak stało się z ukraińskim Chełmońskim, mówię ukraińskim, bo pierwsze i najlepsze jego obrazy, to bystre rumaki ze stepów ukraińskich, z ukraińskich futorów. Otóż ten Ukrainiec z Warszawy, widocznie kroi na Francuza; dawny zapał, dawna rygnalność, poszły w niepamięć. Wierzgają jeszcze jego konie trochę po stepowemu, ale to widocznie z musu, z namysłu, a nie z owej szlacheckiej i szlachetnej fantazyi. Zaniedbanie rysunku i formy, niepewność kolorytu, coraz to mocniej daje się uczuwać. A co gorzej, że owe typy rodzime tracą cechę swojską. Oto mamy przed sobą „*Jarmark koński w Polsce*“, w którym nie ma nic polskiego, oprócz może ogromnego końskiego ogona, który zmiata cały przód obrazu. Reszta szlachty, żydów i chłopów, strojem i wyrazem twarzy jest raczej rossyjską niż polską.

P. Styka, jest to nowy przybysz do naszej kolonii polskiej. Z jego obrazu, z jego sposobu malowania, z układu, z uczucia poznać od razu, że to malarz ze szkoły Matejki. Na nieszczęście, obraz jego „Matka Boska“ pełen oryginalnych zalet, powieszony jest za wysoko, w ogromnej sali i nie wywiera takiego efektu, na który liczył artysta.

P. Merwart, to już stary znajomy i naturalizowany Francuz, powiada katalog; moglibyśmy się obejść bez tej wzmianki, bo widzimy z tego *Impromptu*, jak nazwał swój obraz, że jest całkowicie przyswojony, i przykrojony do paryskiej miary. Skoda — bo p. Merwart ma wiele talentu, braknie mu może na dobrze i wyczerpująco zrozumianej technice, a gdyby chciał był pozostać na swoim gruncie, znalazłby szczęśliwsze pomysły nad to *Impromptu*.

Studyum panny Maryi Dulębianki z Krakowa, świadczy, że z dobrej wychodzi szkoły. Ale, jeżeli z Krakowa, dlaczego się pisze jako uczenica Roberta Fleury i Bouguereau. Czyżby nie znała Matejki? Czy może, to odwołanie się do francuskich mistrzów, jest tylko grzecznością z jej strony? Też same uwagi możemy zastosować i do pani Dziekońskiej Kazimiery, chociaż ta będąc z Wilna, łatwiej zrozumieć, że szukała nauki u tutejszych i tychże samych co i panna Dulębianka mistrzów. Obrazek pani Dziekońskiej „*Braciszek lektor*“ dobrze pojęty jako układ i wykonany z pewną biegłością pędzla, która znamionuje prawdziwe, artystyczne usposobienie, zasługuje na bezwarunkową pochwałę. W wydziale rysunków jest jeszcze śliczna głowa kobiety, tejże samej artystki, kto wie czy nie z większą śmiałością i wprawą wykonana, niż „Braciszek lektor.“

P. Wojciech Gerson daje nam ogromne płótno, obraz historyczny prawie, który wszakże zostawia nas bez wzruszenia, bez czucia. Czemu? bo artysta dał wszystko, oprócz tej iskierki natchnienia, bez której nie ma dzieła sztuki, któreby mogło wytrzymać krytykę. Obraz p. Gersona przedstawia Zygmunta Augusta, wobec cienia Barbary, wywołanego przez jakiegoś czarodzieja. Sam już przedmiot przypomina trochę dawniejsze kuglarstwa starych melodramatów. W każdym razie przedmiot taki wymagał zasobów, takiego świetnego kolorysty jakim był Rubens na przykład, aby zeń wydobyć wszelkie czarodziejskie oślepiające efekta mogące podnieść i w niezmiernym blasku utopić całą powszednią stronę pomysłu. Tutaj jesteśmy wobec sceny zaklęcia, odegranej jakby na jednej z tych scen jarmarcznego teatru, gdzie wszystko, aktorowie, kostiumy, dekoracye, składają się na to, aby wszystkie wady powiększyć i uwydatnić.

P. Gąsowski Artur jest to pejzażysta znany tu od lat kilkunastu, ożeniony z Angielką czy Amerykanką; jest to człowiek zamożny, mający swe posiadłości około Bordeaux i zabawiający swe *Aurea otia* malowaniem czarownych wybrzeży Garonny i Oceanu. Nie zawsze ta natura przejrzysta, powietrzna, pełna światłości i złudzenia, pozwala zamożnemu artyście rozedrzeć wszystkie a wszystkie swe osłony. Ale i z tego co potrafił dojrzeć, co potrafił schwycić, widać, że zna ją dobrze, chociaż nie zawsze potrafi odłamać ten jasny promień słońca, który takie w owych stronach wyprawia czarodziejskie *fata morgona*. Milutki, spokojny krajobraz z zatoki Arkoszońskiej, który widzieliśmy na tej wystawie, przypomniał nam, jak kilka lat temu, patrząc na inne dzieło tego malarza, wróżyliśmy świetne losy. Nie wszystko stało się według owej wróżby, może dlatego, że malarz pewny jutra, nie czuje się być przykutym na skale i śmieje się trochę z mitologicznych sępów.

P. Łucyan Przepiórski, to także dawny znajomy. Nie zapomniałem jeszcze owego portretu, młodej kobiety z różą, którym mię ongi zachwycił malarz. Wróżyłem też i jemu... Niestety! nie wszystko się sprawdza! Dziś mamy tu skromny kącik z Muzeum w Luwrze arcydzieła starożytności! Zanadto może szumnie nazwane jest to, co Francuzi nazywają: *Une Nature Morte*. Jak mówiłem, jest to mały kącik z Muzeum, z kilku przedmiotami, snycerstwa i rzeźby. Cała trudność w tego rodzaju obrazach jest zachowanie dokładne, umiejętne, tego pół światła, pół cienia, które oblewa te błyszczące wyroby, artystycznego złotnictwa, marmurowej rzeźby. Zharmonizować, zlać w jedno, a przecież każdy przedmiot tak wyróżnić jakby się go chciało wziąć do ręki, w tem jest cała sztuka! P. Przepiórski skopiował wiernie; obrazek jest wykonany sumiennie, ale braknie mu tej subtelnej delikatnej przejrzystości kolorytu, której nieśmiertelne wzory, można oglądać w temże Muzeum, w oddziele flamandzkich mistrzów.

Spotkałem tu jeszcze kilka nazwisk polskich, ale zdaje się, że to są nazwiska tylko, bo p. Chełmiński jest z Nowego Yorku a i przedmiot obrazu *Thee first Flight* „Pierwszy polot“ jest to amerykańska scena, i wyobraża młodą dziewczynę otoczoną liczną kompanią kawalerów, gotującą się przesadzić pierwszą spotkaną na drodze zawadę, to jest, drewnianą przegrodę. Pan Kurbowski rodził się w Paryżu, maluje kwiaty, te które widzimy na wystawie, są to studya; nim zaczną walczyć o lepsze z naturalnemi kwiatami, dużo czasu upłynie. P. Roszczewski urodzony we Francyi, w Chezal-Benoit, dep. Cher wziął się do największych trudności na początek: *Chrystus w grobie strzeżony przez Aniołów* i *Portret pani M.* Jest to jak powiadają Francuzi: „brać wołu za rogi“. Ale aby go utrzymać pan R potrzebuje wzróść w siłę, tą razą wół mu się wyrwał. P. Sokołowski urodzony w Paryżu zaczyna skromniej, bo od *Psa*. Jednakże *Master Tom* podobniejszy do małpy, niż do rozumnego szpica, jakim być musi oryginał.

P. Zawiski Edward, urodzony w Paryżu, wystawił portret jakiegoś p. Laforgue. Na nim skończymy naszą przechadzkę po wystawie, ale muszę jeszcze zwrócić waszą uwagę, na tak nazwany Kalendarz Republikański p. Kaemmerer'a... Malarz ten jest Holendrem, i widocznie że się nie odrodził od sławnych swych przodków. Jak wiecie, że za pierwszej republiki we Francyi, nadano nazwiska miesiącom, mające odpowiadać ich klimakterycznej naturze, jak u nas: listopad, grudzień itd., tak tu nazywano *Nivose, Ventose*, i t. p. Otóż p. Kaemmerer, w odpowiednich alegoryach, postanowił dać plastyczne wyobrażenie tych nazwisk. Jest cała serya tych dekoracyjnych obrazów, na wystawie jest ich cztery tylko, ale te są niezmiernego wdzięku, blasku i wykwintności dzieła! Dawno już nie oglądaliśmy nic tak jasnego, czystego i z takim urokiem malowanego, jak te obrazki. Przypominają one najlepsze utwory z epoki Ludwika XV, które jak wiecie, były niezrównane w swoim rodzaju.

BUDZIŁO.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 1 lipca 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·25 do 8·35, żyto 5·90 do 6·30, jęczmień 5·25 do 7·—, owies 6·35 do 6·60, groch 6·— do 9·50, wyka —·— do —·—, rzepak 9·25 do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, Pszenica 7·— do 8·20, żyto 5·50 do 6·—, jęczmień browarny 5·10 do 6·—, owies 6·50 do 6·60, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·— do 8·— żyto 5·50 do 5·85, jęczmień 5·— do 5·80, owies 6·50 do —·—, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak 8·80 do 8·90, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·40 do 8·50, żyto 6·— do 6·55, jęczmień 5·50 do 6·—, owies 6·65 do 7·—, groch 6·50 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9·35 do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·— do 8·—, żyto 5·40 do 6·—, jęczmień 5·50 do 6·—, owies 5·20 do 5·50, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. —·— do —·— nominalnie. Nowy chmiel od 30·— do 50·— zł. loco chmielarnie, brak połowy ceny.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 25·— do 25·50.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

** **Towarzystwa zabezpieczeń i pospolite ruszenie.** W zeszły wtorek odbyła się w Wiedniu konferencya dwunastu największych austro-węgierskich Towarzystw asekuracyjnych na życie, na której zastanawiano się, jakie stanowisko mają zająć asekuracye wobec położenia, wytworzonego nową ustawą o pospolitem ruszeniu. Wszyscy biorący udział w zebraniu zgodzili się na to, iż skutkiem wydania tej ustawy i wynikającego z niej rozszerzenia obowiązku służby wojskowej przybywa dla Towarzystw asekuracyjnych nowy, dotychczas w kombinacyi wcale nieuwzględniony czynnik i że interesa Towarzystw asekuracyjnych wymagają bezwzględnie, aby oprócz zwykłych premij pobierać dodatek odpowiadający zwiększeniu się ryzyka. Wiele bowiem zabezpieczonych osób, które znajdują się w wieku obowiązującym do służby w pospolitem ruszeniu, będzie odtąd wystawionych na niebezpieczeństwa nieprzewidywane bynajmniej wówczas, gdy przystępowały do Towarzystwa. Na konferencyi poruszano dalej sprawę zgodnego z duchem czasu uregulowania kwestyi zabezpieczenia wojennego a to tak wogóle, jak i ze względu na osoby służące w wojsku lub podlegające obowiązkowi wojskowemu. Ponieważ jednak kilku obecnych przedstawicieli oświadczyło, iż muszą w tej mierze zażądać pierwej pełnomocnictw od swoich przełożonych zarządów, więc dalszy ciąg konferencyi odroczono do przyszłego tygodnia.

** **Nowa taryfa telegraficzna.** Z dniem dzisiejszym (1 lipca) nabierają mocy obowiązującej uchwały międzynarodowej konferencyi telegraficznej, która roku zeszłego obradowała w Berlinie. Na konferencyi tej postanowiono, iż z dniem 1 lipca b. r. ma być zastosowaną w obrocie europejskim czysta taksa słów, że

ma ustać dodatek wynoszący tyle, ile wynosi opłata od pięciu słów a natomiast jednolicie ukształtowaną normalna pozycya należytości. Tylko Rossyi i Turcyi przyznano wyjątkowe stanowisko a to ze względu na trudności w przesłaniu międzynarodowych depesz i wielkiej rozciągłości linij telegraficznych. Należytość od jednego słowa wynosi odtąd z Austro-Węgier, Niemiec, Danii, Belgii, Holandyi i Szwajcaryi 10 fenigów, do Francyi i Helgolandu 15 fen., do Szwecyi i Norwegii 20 fen., do Rossyi 20 fen oprócz należytości dodatkowej, czyli taksy podstawowej (*Grundtaxe*). Również w obrocie z innemi krajami europejskiemi wchodzą w życie dość znaczne ułatwienia. Przy telegramach do Anglii obowiązywać będzie na razie dotychczasowa taryfa, albowiem koncesya odnośnego Towarzystwa upływa dopiero w roku 1888.

Do międzynarodowej konwencyi telegraficznej przystąpiły wszystkie państwa europejskie, wszystkie państwa i znaczniejsze kolonie w Azyi, Afryce i Australii. Wyjątek w Azyi stanowią tylko Chiny, które dopiero niedawno rozpoczęły aprowadzać u siebie państwowe druty telegraficzne. Z państw amerykańskich przystąpiła do związku pierwsza Brazylia. Stany Zjednoczone nie przystąpiły, albowiem telegrafy znajdują się tam w rękach prywatnych przedsiębiorstw. Tak samo ma się rzecz z republikami środkowej i południowej Ameryki. Najbliższa międzynarodowa konferencya telegraficzna zbierze się w Paryżu.

* **Kolej Karola Ludwika.** Od 1 do 10 czerwca b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 150.719 złr. 98 cnt, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 45.127 złr. 86 cnt, na kolei lokalnej Jarosław-Sokal w sumie 5.199 złr. 32 cnt., ogółem 201.047 złr. 16 ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 170.418 zł. 16 cnt., na drugiej 54.820 złr. 43 cnt., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 4.320 złr. 14 ct. ogółem 229·558 zł. 73 ct. Od 1 stycznia zaś do 10 czerwca bież. roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 2,143.999 zł. 41 ct, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 582.971 zł. 68 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 65.390 zł. 12 ct., ogółem 2,792.361 zł. 21 ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 2,818.045 zł. 21 ct., na drugiej 794.226 zł. 51 ct., a na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 69.821 zł. 39 ct., ogółem zaś 3,682.093 zł. 11 ct.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu marcu r. 1886 wyrobiono w 439 gorzelniach galicyjskich ogółem 2,980.919 opodatkowanych stopni alkoholu Największa ilość gorzelni była w ruchu w powiecie skarbowym tarnopolskim 83 (696 253), brodzkim 67 (496.887), przemyskim 46 (322 944), rzeszowskim 44 (217.633), kołomyjskim 41 (326.087), sanockim 38 (184.710), stanisławowskim 31 (274.545), tarnowskim 29 (138 849), krakowskim 27 (132.627), lwowskim 17 (103.067), samborskim 13 (77.018), nowosądeckim 3 (10.266 opodatkowanych stopni alkoholu).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu marcu r. 1886 w 169 browarach galic wywarzono 58.298 hektolitrów piwa. Największa ilość browarów funkcyonowała w powiecie skarbowym rzeszowskim 28 (4.288), brodzkim 22 (4.826), tarnopolskim 18 (3·965), przemyskim 15 (4.011), sanockim 13 (1.808), krakowskim 12 (6.246), stanisławowskim 12 (3.912), nowosądeckim 11 (3.456), tarnowskim 10 (8.004), lwowskim 8 (1.698), samborskim 7 (2.408) kołomyjskim 4 (1.047), we Lwowie, jako mieście zamkniętem 5 (wywarzono 7.925 hekt.), w Krakowie 4 (wywarzono 4.704 hekt. piwa).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu marcu roku bież. wynosiła produkcya soli w Galicyi 135.476 centnarów metr., sprzedaż zaś 102.080 centn. metr. W tym samym miesiącu roku zesz. wynosiła produkcya 132.842 centn. metr, sprzedaż zaś 107.831 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu marcu roku bieżącego, wyprodukowano o 2.634 cent. metr. więcej, sprzedano zaś o 5.751 cent. metr. mniej, niż w tym samym miesiącu roku zeszłego.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan i Najd. Cesarzewicz udali się przedwczoraj z rana do Korneuburgu dla odbycia inspekcyi nowo sformowanego pułku telegraficznego i kolejowego.

Przedwczoraj zmarł w dobrach swoich w Czechach członek Izby panów Rady państwa hr. Ottokar Czernin licząc lat 77. Zmarły był dłuższy czas posłem na sejm czeski, a w r. 1881 został powołany jako dożywotni członek do Izby panów, w której należał do stronnictwa konserwatywnego.

W Weilberg pod Baden odbyło się w poniedziałek pod przewodnictwem Najd. Arcyksięcia Albrechta posiedzenie komitetu, który zajmuje się wystawieniem pomnika dla marszałka polnego Radeckiego. Pomnik ten stanie prawdopodobnie na placu wotywnym w Wiedniu.

Wczoraj miała być zamkniętą sesya sejmu pruskiego.

Chociaż dotychczas nie ogłoszono jeszcze urzędownie miejsca stałej siedziby komisyi kolonizacyjnej, to przecież zdaje się nieulegać wątpliwości, że będzie ona rezydować w Poznaniu. Liczbę urzędników tejże komisyi obliczają na 100 — 150.

Do *N. fr. Presse* donoszą z Berlina: Rząd pruski udzielił obecnie także i tym duchownym, którzy dotąd nie mieli dyspensy od przepisów ustaw majowych, a zwłaszcza duchownym, którzy kształcili się w Rzymie i Inspruku, dyspenzę, na podstawie której mogą być dopuszczani do sprawowania duszpasterstwa. Seminaryum duchowne i konwikt teologiczny w Monasterze zostaną w październiku ponownie otwarte.

Bawarska Izba poselska przyjęła bez rozprawy jednogłośnie projekt o dotacyi dla księcia regenta w sumie 200.000 zł. baw.

Podczas rozprawy cofnął rząd swój wniosek o prowizorycznem mianowaniu urzędników podczas regencyi. Po dopełnieniu reszty czynności Izba została zamkniętą trzykrotnym okrzykiem na cześć księcia regenta.

Z Bukaresztu telegrafują do dzienników wiedeńskich, iż prowizoryczna konwencya handlowa z Francyą ma trwać przez pół roku, a stanowczy traktat handlowy zostanie zawarty przed upływem bieżącego roku.

Emigracya żydów do Ameryki przybiera w Rumunii coraz większe rozmiary. W tych dniach wyjechało z Jass znowu 135 rodzin żydowskich, które udały się do Bremy, aby ztamtąd odpłynąć do Ameryki. Wkrótce ma opuścić Jassy znowu 100 rodzin.

Czarnogórski dziennik urzędowy *Glas Carnogorca* zamieszcza dłuższy komunikat, który staje w obronie ks. Mikołaja i jego rządu przed zarzutem, jakoby popierał pretendenturę ks. Piotra Karadżordżewicza do tronu serbskiego. Komunikat podnosi lojalność Czarnogóry wobec traktatu berlińskiego, zapewnia, iż rząd w Cetynii nie ma zgoła nic wspólnego z pretendenturą Karadżordżewicza, że jednak nie może mu zabronić knuć planów na własny rachunek i własną odpowiedzialność. Książę Mikołaj ożywiony jest najlepszemi uczuciami dla Serbii, która ma w Czarnogórze najbezinteresowniejszego i szczerego przyjaciela. Zwrócono ogólnie uwagę na tę okoliczność, iż komunikat nie wspomina ani słówkiem o królu Milanie i dynastyi Obrenowiczów, lecz mówi tylko o Serbii i narodzie serbskim.

Francuski minister wojny generał Boulanger, przeciw któremu wystąpiła prasa republikańska z zarzutami, spowodował tę niechęć nie tylko zachowaniem się swojem na prowincyi, występując z mowami, o czem doniosły depesze wczorajsze. Przedtem jeszcze zaszedł powtórnie już wypadek, że minister wojny żądał usunięcia zasłużonych generałów jedynie dlatego, iż ośmielili się zwrócić jego uwagę na pewne nieprawidłowości. Najmocniej jednak oburzył przeciw sobie opinię publiczną żądaniem usunięcia ze stanowiska wojskowego gubernatora Paryża, generała Saussier. *Journal des Debats* zamieścił z tego powodu ostry artykuł przeciw ministrowi wojny i przytoczył kilka wyrażeń Boulangera, wypowiedzianych niby w żarcie, które jednak budzą podejrzenie. Gdy była mowa o tem, że Saussier jest znany z niezłomnych zasad republikańskich i że w chwili niebezpieczeństwa, rząd znalazłby w nim oparcie, odrzekł Boulanger w obecności deputowanych: „Gdyby mi przyszła ochota odesłać wszystkich do Mazas, to generał Saussier nie mógłby temu przeszkodzić“. *Journal des Debats* przypomina podobny żart generała Saint Arnaud przed zamachem stanu w dniu 2 grudnia, który żartem powiedział w Izbie: „Taka tutaj panuje wrzawa, że sprowadzę straż wojskową.“ A niebawem w istocie powrócił otoczony wojskiem. — *Figaro* i *Gaulois* przestrzegają oportunistów, ażeby czuwali nad krokami generała Boulanger, gdyż posiada on szaloną ambicyę Bonapartych.

Towarzystwo dla niesienia pomocy rannym zamianowało przez aklamacyę ustępującego prezydenta ks. Nemours, honorowym prezydentem.

Senat francuski zatwierdził projekt ustawy o pożyczce dla miasta Paryża w sumie 250 milionów franków, odrzucił jednak poprawkę Izby, która wykluczała wszystkich zagranicznych konkurentów w dostarczaniu materyału dla robót Paryża.

Komisya wybrana dla projektu ustawy o karach przeciw tym, którzy rozrzucają odezwy podburzające, składa się w połowie z przeciwnych stanowczo projektowi członków, a w drugiej połowie ze zgadzających się pod pewnemi warunkami.

Według obiegających w kołach deputowanych pogłosek, gubernator Paryża, generał Saussier, podał się do dymisyi z powodu nagany, udzielonej mu przez ministra wojny.

W Brukseli zapanowało pomiędzy ludnością przedmieścia St. Gilles wielkie wzburzenie, z powodu znalezionych zwłok nieznanej kobiety, okropnie pokaleczonych i zaszytych w worek z szarego płótna. Policya czyni gorliwe poszukiwania, żeby odkryć sprawcę morderstwa.

Do stolicy belgijskiej przybył książę de Nemours, wuj hrabiego Paryża, ażeby, jak zapewnia *Courrier de Bruxelles* osiedlić się tam stale.

Włoska Izba deputowanych uchwaliła prowizoryum budżetowe do końca bieżącego roku z porządkiem dziennym, wyrażającym rządowi zaufanie.

Gladstone w ostatniej swojej mowie wykazywał słabe strony argumentów Hartingtona przeciw polityce irlandzkiej, zapewniał oraz, że z zupełną otuchą oczekuje rezultatu kampanii wyborczej. Obecnie zaczyna Gladstone walczyć i osobistemi wycieczkami, chociaż co prawda upoważnił go do tego lord Churchill, który pierwszy i to pisemnie w manifeście wystąpił z osobistemi zarzutami przeciw prezesowi gabinetu

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza dokument koncesyjny dla kolei lokalnej Bielsk-Wadowice-Kalwarya i nominacyę hr. Henryka Larischa na prezydenta szląskiego wydziału krajowego.

Wiedeń, 1 lipca. (*Tel. pryw.*) Wybór rektora lwowskiej szkoły politechnicznej dr. Władysława Zajączkowskiego, na członka galicyjskiej szkolnej rady krajowej, został zatwierdzonym.

Wiedeń, 1go lipca. (*Tel. pryw.*) Komitet wykonawczy dla wystawienia pomnika polnemu marszałkowi Radecky'emu ukonstytuował się wczoraj. Zastępcą przewodniczącego, którym jest Najdost. Arcyksiążę Albrecht, wybrano księcia Emeryka Thurn-Taxisa, na członków zaś wybrano: hr. Wilczka, majora Dembschera, Dumbę i barona Springera Wykonanie pomnika poruczono profesorowi Zumbuschowi.

Berlin, 1 lipca. Pruska Izba panów przyjęła ostatecznie ustawę o zakładach naukowych w polskich dzielnicach, oraz wniosek Kleist-Retzowa, który domaga się większych swobód dla kościoła ewangelickiego. Obie Izby zostały wczoraj zamknięte na wspólnem posiedzeniu.

Monachium, 1 lipca. Bawarska Izba wyższa przyjęła bez dyskusyi i jednomyślnie dotacyę dla księcia regenta.

Petersburg, 1 lipca (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki przewidują, iż wręczenie przez Solimana baszę księciu Czarnogórskiemu orderu tureckiego pozostaje w związku z ważnemi wypadkami na półwyspie Bałkańskim.

Bruksela, 1 lipca. (*Tel. pr.*) Hrabia Paryża w połowie bieżącego miesiąca ma odwiedzić króla Belgów w Ostendzie a następnie uda się do Austryi.

Paryż, 1 lipca. Kilku deputowanych lewicy zamierza wnieść w Izbie interpelacyę z powodu demisyi generała Saussier.

Paryż, 1 lipca. (*Tel. pr.*) Według informacyj tutejszych dzienników w połowie sierpnia zjadą się w Gastein ks. Bismarck, hr. Kalnoky i p. Giers.

Paryż 1 lipca. Potwierdza się wiadomość, iż rząd francuski zawiadomił Anglię o urządzeniu protektoratu francuskiego nad grupą wysp Comoro.

Zapewniają, iż agent dyplomatyczny Cambou w Tunisie zostanie odwołanym, a to z powodu zatargu z tamtejszą władzą wojskową, wynikłego z okazyi obsadzenia kilku punktów nad granicą Tripolisu, Cambou ma zostać w miejsce Noailles'a ambasadorem w Konstantynopolu.

Rzym, 30 czerwca. W ostatnich 24 godzinach zapadło w Latina (w Neapolitańskiem) na cholerę 74 osób, z tych 24 zmarło.

Rzym, 1 lipca. (*Tel. pryw.*) Ks. Hieronim Napoleon przybył tu wczoraj i był na posłuchaniu w Kwirynale.

Londyn, 1 lipca. (*Tel. pryw.*) Na przedwczorajszym meetingu we wschodniej dzielnicy Londynu 2000 izraelickich wyborców oświadczyło się za przyznaniem Irlandyi samorządu w duchu projektu pana Gladstona.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1886.

Odchodzą ze Lwowa:

podług zegara lwowskiego

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 2 minut 25 po połud. pociąg kuryerski o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4. min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 minut 58 po połud. pociąg kuryerski o godz. 9 min 27 wieczór pociiąg osobowy, o gdz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kuryerski o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocyi o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą; pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 zł.

NADESŁANE.

KRONIKA RODZINNA.

„Kronika Rodzinna" wychodzić będzie w kwartale przyszłym w tymże samym kierunku i warunkach. W najbliższych numerach zamieści pomiędzy innemi: OPOWIADANIA Z PODRÓŻY NA WSCHÓD, odbytej w końcu roku zeszłego przez **Ignacego Domejkę**. W dalszym ciągu **Korrespondencyę Michała Wiszniewskiego**, z archiwum hr. Przeździeckich. ZE WSPOMNIEŃ O DOBREJ KRÓLOWEJ, niewydane listy Maryi Leszczyńskiej. LISTY Z WŁOCH. ks. Wojciecha Dzieduszyckiego; **Korespondencye z Londynu** Miss Magdaleny Ashurst Biggs, tłómaczki na język angielski „Pana Tadeusza," oraz powieść z dawnych dziejów pod tytułem: NA ZAMKU ZŁOTORYJSKIM.

Prenumeratorzy „Kroniki," otrzymać mogą po cenie zniżonej różne wartościowe dzieła i oleodruki, wykonane starannie w zakładach zagranicznych i krajowych, oraz w dodatku bezpłatnym wydawane nakładem Redakcyi PAMIĘTNIKI MARYI WESSLÓWNY KRÓLEWICZOWEJ KONSTANTOWEJ SOBIESKIEJ, spisane ze wspomnień i archiwów jej rodziny.

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i zagranicą rs. 5 — (t. j. w Galicyi reń. 6.— w Poznańskiem marek 10), stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi, Warszawa ulica *Mazowiecka nr. 10.*

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 czerwca 1886, godzina 1 min. 45 Alp. Tow. górn. 22·75 Węg. akcye kredyt. 284·25, Akcye anglo-austr. 114·75, Akcye banku Union 71·25, Akcye kolei Karola Ludwika 187.—, Akcye kolei północnej 237·—, Akcye kolei południowej 113 75 Akcye kolei Alföld 191.50, Akcye kolei Elżbiety 227·—, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 228·50 Akcye kolei węg. północno - wschodniej 176·25 Wiedeńskie losy 123·90, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·20, Losy regulacyi Cisy 125·—, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 106·10, Akcye związkowego banku 104 50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·22·75 Węgierskie losy 121·—, Marka niemiecka —·— kolej Karola Ludwika 121.30 Usposobienie ożywione.

Wiedeń, 30 czerwca 1886, godzina 5 minut 30. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 1 lipca 1886 r. godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 279·40, Anglo-Austr. —·—. Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 187.50, Południowa —·— Renta papierowa —·—. Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 6% listy zastawne banku krajowego 96·25, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 95·—, Napoleondor 9·98,50 Rubel papierowy 1·22.75 Usposobienie mocne

Telegramy zbożowe z dnia 30 czerwca 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 24.50 do 24.75 złr m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik ——, spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·— Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 7·51 do zł., 7·53 rzepak (sierpień-wrzesień — , do —·—. zł Berlin: Pszenica żółta (kwiecień - maj) 145·25 do —, żyto, —.—m. spirytus 37·40 rzepakowy olej —·— Paryż: mąki 159 kilogr. 47·10, fr. olej rzepakowy —·—. fr. spirytus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies Pszenica —·

Przyjechali do Lwowa

dnia 1 lipca 1886

Hotel George'a

Pp. G. Lisowski z Komarna, Dr. W. Lisowski z Krakowa, M. Komarnicki z Podbereżec, W. Niezabitowski z Łanek, B. Hodyski z Krogulca.

Hotel Europejski.

Pp. A. Jaworski z Skwarzawy J. Blicharski z Bohoradczan L. Morelowski z Krakowa.

Hotel Francuski

Pp. G. Madejski z Brzeżan. K Ranwid z Rossyi. W. Gniewosz z Kontów. A Z. Garapich z Cebrowa. W. Łuszpiński z Komarna. S. Matkowski z Podhajec. E. Zangenberk z Lipska.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 30 czerwca 1886.

	płacą (walutą austr.) zł	ct	żądają zł	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	185	5·	189	---
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	227	75	231	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	287	50	293	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101	20	102	20
„ „ „ 4 prc. w. a.	95	25	96	25
„ „ „ 5 prc. okresowe	101	20	102	20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	—	94	—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	70	103	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	50	100	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	45	102	45
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	70	105	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	25	100	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	95	—	96	50
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	26	—	28	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	81	5	91
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	93	10	03
Półimperyał	10	28	10	38
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	21½	1	23½
100 marek niemieckich	61	45	62	15
Srebro	—	—	—	—
Kapony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 28 czerwca 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	85.25	85.40
luty-sierpień	85.25	85.40
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	86.05	86.20
kwiecień-październik	86 10	86.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	131.50	132.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.25	139·75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	139.80	140.30
„ „ 1864 po 100 złr.	168 25	168.75
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158 50	158.75
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	102.—	102.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	117.25	117 45
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.10	105.50
Galicyi	105.10	105.60
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	105.10	105.50
Węgier	105 20	105.70
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115.—	115.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	279.90	280.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	525.—	530.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	223.70	224.10
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	865.—	867.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500zł. m.	410.—	412.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	241.—	241.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2370	2375
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	189.50	190.—
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	228 —	229 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	229.25	229 50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	116.20	116 60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	179.—	179 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.40	100.70
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100 25	100 75
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	100.—	100 25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	—.—	95.50
„ „ „ „ po 5 prc.	101.25	101 75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.25	101.75
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. 1 emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	103.—	103.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.30	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.—	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.75	102.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	103.25	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	98.80	99.20
„ „ po 100 zł. w. a.	117.25	117·75
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.50	101.80
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.40	101.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc w srebrze z r. 1884	83.60	83.85
z r. 1884	93.—	93·40
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	102.20	102·50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	177.—	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	44.50	45.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.—	119.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18·25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21 30	21.70
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46 —	47.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	41 75	42.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.85	14 15
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9 15	9 45
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	57.50	58.
St. Genois po 40 zł. m. k.	54.75	55 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.25	33.75
Windischgrätzą po 20 zł. m. k.	42.50	43.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. u.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	125.80	126.15
Paryż za 100 fr.	49 85.—	49.95 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.92.—	5.94.—
„ pełnej wagi	5.89.—	5.80—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.97.—	9.98 —
Rossyjski imperyał	10.29.—	10.31 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 30 czerwca 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	20
„ „ „ w srebrze	86	05
Renta w złocie	117	25
5 prc. austr. renta marcowa	102	—
Akcye banku wiedeńskiego	867	—
„ „ kredytowego	278	40
Londyn	125	85
Srebro		
Napoleondor	9	98½
Dukąt cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	85

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 332. (4655 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi ogłasza iż celem zaspokojenia należytości 30 zł. wa. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 14 sierpnia 1886, 25 sierpnia i 22 września 1886 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod lk. 72 w Lanckorowie położonej l. wyk. hip. 72 w księdze gruntowej tejże gminy na imię Tomasza Goduli zapisanej.

Cena wywołania 269 zł 12 ct.

Wadyum 26 zł. 90 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kalwarya, dnia 15 kwietnia 1886.

L. 7868 (4718 1—3)

C. k. sąd miej. del. S. II. we Lwowie oznajmia, że na zaspokojenie sumy 700 zł. aw. zpn przymusowa sprzedaż realności lk. 27 w Kleparowie wyk. hip. 66 gminy Kleparów Mikołaja Wesołowskiego własnej, w drodze licytacyi dnia 9 września 1886 o godz. 10 rano w tut. sądzie przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania 1400 zł.

Wadyum 70 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

Lwów, 17 maja 1886.

L. 10850 (4685 1—3)

Dnia 3 sierpnia 7 września 12 października 1886 o godzinie 12 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk 8 w Zawadzie uszewskiej wyk. hip. 8 księgi gruntowej gminy Zawada uszewska objętej Jana Rogoża własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 300 złr. w. a.

Cena wywołania 600 złr. wa.

Wadyum 60 złr.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na 12 października 1886 o 4 po południu.

Brzesko, 8 stycznia 1886.

L. 8897 (4637 1—3)

Dnia 23 sierpnia, 27 września i 28 października 1886 o godzinie 10½ rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 33 w Izdebkach położonej wh. 82 objętej Macieja Chryń własnej w sprawie Bruchy o 12 złr 50 ct. wa. zpn.

Cena wywołania wynosi 520 złr. wa.

Wadyum 52 złr. wa.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Brzozow, dnia 15 kwietnia 1886.

L. 1270. (4701 1—3)

P daje się do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi Józefa Schmelza w kwocie 156 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 23 sierpnia, 25 września 1886, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 28 w Pławach objętej, dłużnika Ignacego Ciągały względnie tegoż leżącej masy własnej, i to na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej, zaś na trzecim także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

W razie gdyby realność ta na powyższych terminach nie mogła być sprzedaną, pod tymi warunkami, natedy do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 25 września 1886 o godzinie 3 po południu.

Cena szacunkowa 735 zł. 62 ct.

Wadyum 73 zł. 57 ct.

Reszta warunków i protokół oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Niemczewski c. k. notaryusz w Oświęcimiu.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 13 marca 1886

L. 1224. (4695 1—3)

Celem wydobycia kwoty 133 zł. 76 ct. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, odbędzie się w tusądowym zabudowaniu w dniach 22 lipca, 19 sierpnia i 9 września 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana, publiczna sprzedaż realności nietabularnej, pod l. k. 83 subrep. 53 w Rosulnie położonej, do dłużnika ś. p. Fedora Korytana względnie tegoż spadkobierców Maruni i Anny Korytan należącej z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 26 kwietnia 1886.

L. 6417. (4661 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 462 zł. 47 ct. 7 prc. procentami od 11 sierpnia 1885 i kosztami te prośby w kwocie 15 zł. 57 ct. aw. na rzecz c. k. uprz. gal. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 14 lipca i 25 sierpnia 1886 o godzinie 9 rano publiczna sprzedaż realności l. 1028 w Tarnopolu dłużników Michała i Tekli Tchorzewskich.

Cena wywołania, poniżej których realność ta sprzedaną nie zostanie wynosi 2600 zł.

Wadyum 260 zł.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 29 kwietnia 1886 prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem p. adw. Trzcienieckiego z substytucyą p. dr. Blausteina.

Tarnopol, dnia 15 maja 1886.

L. 819. (4667 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia, że w sprawie Leizora Hendla przeciw Ilkowi Seweryn, względnie tegoż leżącej masy o zapłacenie 30 zł. aw. zpn. publiczna sprzedaż realności do dłużnika należącej wyk. hip. l. 133 księgi gruntowej gminy katastralnej Orelec objętej, na dniu 12 lipca, 12 sierpnia i 13 września 1886 zawsze o godzinie 10 przed południem pod tym warunkiem w sądzie tutejszym się odbędzie, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 270 zł., wadyum wynosi 27 zł. aw.

Protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w tus. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli jest adw. w Śniatynie dr. Dawidowicz kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Śniatyn, dnia 1 marca 1886.

L. 3737. (4663 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 5 lipca i 11 sierpnia 1886 o godz. 11 rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnego gospodarstwa Ilka i Hryńka Lipeckich pod l. k. 53 rep. 28 w Woli lipelskiej na zaspokojenie dłużnej przez nich Zakładowi kred. włośc. w likwidacyi 25 rat po 12 zł. a. w. i resztę kapitału w kwocie 33 zł. 44 ct. aw. zpn. z dołożeniem, że na tych terminach gospodarstwo rzeczone tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedanem zostanie w przeciwnym zaś razie wzywa się interesowanych na 11 sierpnia 1886 o godz. 4 po południu celem ułożenia ułatwiających warunków przyczem niestający za przystępujących do wniosku większości będą uważani.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 600 zł.

Zakład 60 zł. aw.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych którymby uchwałę niniejszą wcale nie lub należycie doręczyć nie można, ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza p. W. Krókowskiego.

Mościska, 30 kwietnia 1886.

L. 4728. (4640 1—3)

Mościski c. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 90 zł. 60 ct. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 53 w Sokoli położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Hnata i Piotra Gardziałów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny dnia 8go lipca, 10 sierpnia i 8 września 1886 każdym razem o godzinie 8 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. aw. lub wyżej tejże, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny wywołania jednakże aż do wysokości ciężarów hipotecznych sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Mościska, 29 maja 1886.

L. 34834. (4670 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi gościńców państwowych w okręgu budowniczym samborskim na trzy letni okres 1887, 1888 i 1889 odbędzie się w c. k. Starostwie samborskim w dniu 13 lipca 1886 licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Rzeczona dostawa wynosi na r. 1887:

1) dla traktu Dobromilskiego 5182 metr. sześc. w kwocie fisk. 6599 zł. 2 ct.

2) dla traktu Podbeskidzkiego 6735 metr. sześc. w kwocie fisk. 13045 zł. 20 ct.

3) dla traktu Samborskiego 1170 metr. sześc. w kwocie fisk. 1360 zł. 70 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa ego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem c, k. Starostwie w godzinach urzędowych, do którego także w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5 prc. wadyum z wyrażeniem cen zaofiarowanych nietylko cyframi ale także i literami.

Oferty winne opiewać na wszystkie kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu lub szutrowiska w konserwę zaopatrzone być mają. Oferty nieułożone według wzoru w § 45 warunków licytacyi przepisanego lub nie wniesione w terminie powyższym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 11 czerwca 1886.

L. 3039. (4568 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zniesienia współwłasności na żądanie właściciel w dniu 21 lipca 1886 w sądzie o godzinie 9 rano realności pod l. 414 w Wieliczce przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania wynosi 850 zł.

Zakład 85 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, 6 czerwca 1886.

L. 7528 (4578 3—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu rozwiązania współwłasności i wydobycia kosztów egzekucyi przymusowy jawny przetarg należącego do współwłaścicieli Skotnickich i Pipczyńskich, ciało hipoteczne stanowiące, pod l. 241 gminy katastralnej Folwarki małe, na 225 zł. 40 ct. ocenionej na dnie 21 lipca, 23 sierpnia i 13 września 1886 zawsze od godziny 10tej przedpołudniem w gmachu sądowym.

Poręczne 22 zł. 54 ct. aw

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny z protokołu ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Brody, 9 czerwca 1886.

L. 4803 (4515 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 288 złr. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności nr. 12 w Chorostkowie wyk. hip. 1024 objętej, dłużników Nathana Markusa dw. im. i Estery Schmetterlingów własnej, dnia 14 lipca 1886 dnia 17 sierpnia 1886 i dnia 22 września 1886 zawsze o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przedsięwzięta będzie, i że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, a na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 3910 złr. wa. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 391 złr. wa. resztę warunków powziąść można w registraturze tusądowej.

Kopyczyńce, 8 listopada 1885.

L. 22150 (4617 3—3)

Dnia 6 lipca 1886, od godziny 8 do 1 popołudniu odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi względem wydzierżawienia stacyi mytniczej w Jabłonicy na czas oddania do końca grudnia 1887 publiczna licytacya na koszt i niebezpieczeństwo ugodołomnego dzierżawcy.

Za cenę wywołania rocznego czynszu bierze się teraźniejszy czynsz dzierżawny tj. kwotę 1404 zł.

Pisemne oferty zaopatrzone w poręczne wynoszące 6tą część ceny wywołania wniesione być mogą najdalej do dnia 5go lipca 1886 do 2 godziny po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 25 czerwca 1886.

L. 5004 (4305 3—3)

C. k sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 17 złr. 28 ct. z pn., odbędzie się na rzecz Abrachama Schwimmera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. w. h. 3 gm. kat. Trawniki objętej dłużnika masy spadkowej nieobjętej po Piotrze Lanym własnej w 3 terminach, mianowicie dnia 15 lipca, 19 sierpnia i 23 września 1886 każdym razem o godzinie 10 rano, przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej, kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Trybulec w Bochni.

Wadyum wynosi 35 zł. aw. zpn.

Bochnia, dnia 29 kwietnia 1886.

L. 4707. (4398 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gwoźdcu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dozwoloną została na zaspokojenie 20 rat pożyczkowych po 12 zł. aw. na dniu 22 lutego, 22 czerwca i 22 października każdego roku począwszy od 22 października 1885 włącznie zapadłych z 10 prc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, jakoteż resztującego jeszcze kapitału dłużnego w ilości 43 zł. 69 ct. aw. po 12 prc. od dnia 22 października 1885 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym i kosztów w kwocie 10 zł 47 ct. aw. i kosztów inseracyjnych w kwocie 8 zł. 50 ct. aw. sprzedaż realności dłużników Wasyla i Jurka Mandrusiaków własnej w Podhajczykach pod l. 39 położonej, wyk. hip. l. 21 23 tejże gminy objętej ze wszystkimi do tejże realności należącymi w protokole zastawniczego opisania z dnia 17 września 1877 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi, która w dniu 16 lipca, 20 sierpnia i 24 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutej. sądzie przedsięwziętą zostanie z tym dodatkiem, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 350 zł. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć kwotę 35 zł. aw. do rąk komisyi licytacyjnej i że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczone nabyli, kurator w osobie Bazylego Winniczuk ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Gwoździec 31 marca 1886.

L. 4737. (4514 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 21 lipca i 25 sierpnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 września 1886 nawet poniżej takowej licytacya $^{1}/_{2}$ realności l. k. 321 w Kopyczyńcach, Wasyla Samborskiego własnej, na rzecz Chaskla Thalera pto 63 zł.

Cena wywołania 235 zł.

Wadyum 23 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla późniejszych wierzycieli ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego, ck. notaryusza w Kopyczyńcach.

Kopyczyńce, 30 grudnia 1885.

L. 2593. (4607 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 2 sierpnia, 12 września 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 października 1886 nawet poniżej takowej licytacya ogrodu l. 74 w Dehowie położonego, niestanowiącego ciała tabularnego, dłużniczej masy śp. Andrucha Bogdan własnej na rzecz Hudie Sieder pto 15 zł. 48 ct.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania i oszacowania wolno przejrzeć w ts. registraturse.

Dla wierzycieli nieznanych z życia i miejsca pobytu ustanawia się kuratorem dra Lipnera z Rohatyna.

Rohatyn 17 maja 1886.

L. 2124. (4664 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Jendurze i Romanowi Kaczaniuków pto 19 rat po 6 zł. wa. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 47 w Tarnawicy leśnej położonej przy terminach 28 czerwca, 27 lipca i 23 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 200 zł.

Zakład 20 zł. aw.

Realność niestanowiąca ciała hipotecznego zostanie najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna 7 maja 1886.

L. 20624 (4603 2—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Maurycego Herza przeciw Janowi Kumasie w kwocie 15 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 5 sierpnia, 10 września i 1 października 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 49 w Kujawach, spadkobierców Jana Kumasy własnej.

Cena wywołania 777 zł.

Wadyum 77 zł. 77 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 1 października o godzinie 11 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Henryk Schoen z substytucyą adw. dra Lesława Borońskiego w Krakowie.

Kraków, 31 maja 1886.

L. 5929 (4627 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że dnia 25 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w biurze nr. 13 przymusowa licytacya majętności tabularnej pod nazwą „parcele budowlane 313 i 314“ w Podwołoczyskach położonych wykazem hipotecznym l. 350 objętej, do Hersza Brühl należącej, dla zaspokojenia wierzytelności Władysława Leona Bromirskiego w kwocie 514 zł. z pn.

Cena szacunkowa 9651 zł. 3 ct.

Wadyum 483 zł. w gotówce lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności lub w papierach wartościowych popilarnie ubezpieczonych.

Sprzedaż nastąpi w jednym terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol 22 maja 1886.

L. 3121. (4528 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Barucha Hermelina przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Teodora Pruss pto 50 zł. w. a. z pn. licytowaną będzie w sądzie na dniu 5/8, 9/9 i 14/10 1886 r. o 10 godzinie rano realność pod l. domu 335 w Kulikowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 914 zł. wa.

Wadyum 91 zł. 40 ct. wa.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 14 kwietnia 1886.

L. 2793 4621 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galicyj. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 368 zł. 368 zł. z pn odbędzie się jawna przymusowa sprzedaż realności pod l. konsk. 215, 216 w Złoczowie wedle wykazu hip. l. 309 księgi grunt. gminy Złoczów, do dłużników Jerzego i Juli Tomiczek należącej, w zabudowaniu sądu tego dnia 2 sierpnia, 6 września i 11 października 1886 o godzinie 10 przed południem jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 16.000 zł. aw., w razie zaś niemożebności sprzedaży za cenę szacunkową, mają strony interesowane stawić się na terminie 11go Października 1886 o godzinie 4 popołudniu celem ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających.

Wadyum wynosi 1600 zł.

Dalsze warunki przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po 31 marca 1886 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca albo dalsze licytacye lub ekstrykacye dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwok. dra Wesołowskiego ze zastępstwem przez adw. dra Heynego kuratorem ustanowiono.

Złoczów, 19 czerwca 1886.

L. 3126 (4585 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi komisyi pożyczkowej powiatu turczańskiego przeciw Michałowi Jaworskiemu Bazyszyn pto 100 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 14 lipca, 16 sierpnia i 15 września 1886 każdym razem o godzinie 11 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 49 w Mielnicznem, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 215 zł.

Wadyum 21 zł. 50 ct.

Resztę warunków i protokół opisu można w registraturze tut. sądu przejrzeć.

Turka, 24 maja 1886.

L. 4419. (4579 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Leiby Chotinera przeciw Fedkowi Babiakowi o 13 zł. w. a. zpn. odnośnie do obwieszczenia z dnia 15 czerwca 1885 l. 6505 w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej nr. 183, 184 i 186 z roku 1885 ogłoszonego zawiadamia, iż dnia 21 lipca 1886 o 10 godzinie rano w biurze III odbędzie się publiczna przymusowa licytacya realności wykaz. hipot. 221 księgi gruntowej gminy Dubie objętej, na którym to terminie realność ta za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi cena szacunkowa 130 zł.

Zakład 5 prc. takowej.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków przejrzane być mogą w registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest ustanowionym dr. Ornstein w Brodach.

Brody 19 marca 1886.

L. 5. (4336 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu celem zaspokojenia przyznanej kasie oszczędności w Nowym Sączu sumy 71 zł. z odsetkami i kosztami rozpisuje publiczną egzekucyjną sprzedaż 420/1960 części realności w Nowym Sączu położonej, wykazem hipot. l. 76 objętej, według karty B. poz. 1 ad B. dłużnika Ludwika Wierzbanowskiego własnych i w tym celu wyznacza dwa termina na dzień 14 lipca i 18 sierpnia 1886 każdym razem o 10 przed południem.

Cena wywołania 23 zł. 25 ct.

Wadynm 12 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Wąsikiewicz.

Termin do ułatwiających warunków dnia 18 sierpnia 1886.

Nowy Sącz 27 marca 1886.

L. 5048. (4608 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Jechla Münzera dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 513 zł. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż dłużnej masy spadkowej po Hilelu Kriegel realności pod nr. 108 w Tłumaczu położonej, w trzech na dzień 14 lipca, 11 sierpnia i 15 września 1886 każdym razem na godzinę 10 rano wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwu terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1420 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania.

Na ostatnim zaś terminie także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 142 zł. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła kurator w osobie notaryusza Alfreda Ornsteina został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Tłumacz, 24 maja 1886.

L. 974. (4509 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach wiadomo czyni, że cem zaspokojenia pretensyi ck. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie a to: resztyjącej kwoty 63 zł. 3 ct z 12 prc. odsetkami od dnia 7 października 1881 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami zwłoki od kwoty w należytym czasie niezapłaconej i kosztami obecnie się przyznającymi w kwocie 9 zł. 27 ct. aw., jakoteż kosztami insercyjnymi przez tut. sąd oznaczyć się mającymi odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze nr. 3 w dniach 14 lipca, 18 sierpnia i 22 września 1886 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 12 subr. 109 w Sarańczukach położonej, objętej wyk. hip. gminy Sarańczuki l. 323 w połowie Michała Besahy własnej, dalej wyk. 340 Petra Rabyka własnej i wyk. l. 341 Petra Rabyka własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 500 zł. aw.

Wadyum zaś 50 zł. aw.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko wyż lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Brzeżany, 30 marca 1886.

L. 6142. (4525 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Nowym Sączu ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Agaty Lachowej w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w dniach 19 lipca, 23 sierpnia i 27 września 1886 roku każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 56 w Bierzycach, Piotra Zawiślana własnej.

Cena wywołania 736 zł. 19 ct., poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 74 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Nowy Sącz, 10 maja 1886.

L. 1828. (4566 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności konwentu OO. Bazylianów w Ławrowie w kwocie 340 zł. 20 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 8 lipca, dnia 10 sierpnia i dnia 10 września 1886 o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod lkons. 149 w Staremmieście położonej, spadkobierców sp. Franciszki Niewarzewskiej własnej

Realność powyższa przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny wywołania, przy trzecim i za cenę wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 3432 zł 99 ct.

Wadym 10 prc. tj. 343 zł, 30 ct.

O czem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców śp. Franciszki Nieważewskiej, a to Leona Nieważewskiego, Wiktoryę Domiczek, Magdalenę Abraham i ks. Jana Leszczynskiego ustanawiając zarazem dla nich kuratorem p. Eugeniusza Kuryłowicza c. k. notaryusza w Staremmieście.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, 23 czerwca 1885.

L. 4730. (4641 1—3)

Mościski c. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 93 zł. 87 ct. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 84 w Balicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a Stacha Mośkalika własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny dnia 8 lipca, 10 sierpnia i 9 września 1886 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. lub wyżej tejże, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny wywołania jednakże aż do wysokości ciężarów hipotecznych sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mościska, 29 maja 1886.

L 38566. (4671 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy wodnej regulacyjnej na Wiśle pod Dworami odbędzie się w c. k. Starostwie w Krakowie dnia 26 lipca 1886 publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 4610 zł. 61½ ct. Warunki budowy jakoteż plany i kosztorys mogą być przejrzane w rzeczonem starostwie, dokąd także najpóźniej do godziny 12tej w południe wyżej oznaczonego dnia wnieść należy oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum.

Oferty wniesione po terminie lub nie ułożone według przepisów, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 19 czerwca 1886.

L. 21786 (4324 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegeż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 141 zł., 141 zł, 141 zł. i 2324 zł. 38 ct. z pn. na rzecz galic. kasy oszczędności odbędzie się dnia 15 lipca, dnia 19 sierpnia i dnia 23 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do dra Jana Berndaka wedle wykazu hipotecznego l. 311 należącej realności pod l. 336 m. we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 14.859 zł 90 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1485 zł. 99 ct. złożoną być ma.

Wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 6 maja 1886 rzeczowe prawa nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dziubiński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Skowroński mianowany został.

Lwów, 5 czerwca 1886.

L. 5143 (4272 1 3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej przemyskiej kasy zaliczkowej rzemielśników i rolników przeciw Iwanowi Pitule o zapłacenie kwoty 40 zł. przeprowadzoną zostanie na dniu 16 lipca, na dniu 20 sierpnia i na dniu 24 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie w biurze nr. 26 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej, w Małkowicach położonej, wykaz hipot. l. 217 ks. grunt. gminy Małkowice objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 130 zł.

Wadyum 10prc. tej sumy.

Na tych terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 24 września 1886 o godzinie 4 popołudniu warunki ułatwiające na który strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich z dołożeniem wzywa się, że nie stawające na tym terminie uważani będą jako przystępujące do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 30 marca 1886.

L. 4755. (4458 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyi ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Salamona Orensteina przeciw Franciszkowi Petlikowi pto 100 zł. z pn. rozpisuje się przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi publicznej realności pod lk. 164 w Korniczu położonej wedle wykazu hipot. l. 125 dłużnika Franciszka Petlika własnej w ts. protokole oszacowana z 11 lipca 1882 l. 10632 bliżej opisanej i na 520 zł. w. a. oszacowanej pod następującymi warunkami:

I. Licytacya ta odbędzie się w tusądowym zabudowaniu w 2 terminach, a to dnia 19 lipca i 20 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano przy których realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej może być sprzedaną.

Gdyby jednak przy żadnym z powyższych terminów za taką cenę sprzedaną być nie mogła, wyznaczonym będzie termin do ułatwiających warunków na dzień 20 sierpnia 1886 o godzinie 3 popołudniu i na podstawie takowych będzie wyznaczony 3ci termin licytacyjny, przy którym rzeczona realność także i niżej ceny wywołania będzie sprzedaną.

Cena wywołania 520 zł.

Zakład 52 zł.

Resztę warunków i protokół oszacowania można przejrzeć w t. s. registraturze.

Kołomyja 10 kwietnia 1886.

L. 8581 (4707 1—3)

C. k. miejsk. deleg. sąd powiatowy S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Julii Skorobohatej sumy 1200 zł. a. w. z pn. licytacyę realności spadkobierców śp. Stefana Pryny własnej wyk. hipot. 62 gm Brzuchowice objętej, na dzień 5go sierpnia i na dzień 2 września 1886 zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze nr. II.

Cena wywołania 5315 zł. 78 ct.

Poręczne 531 zł. 58 ct.

Na terminach tych realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Srokowski.

Lwów, 29 maja 1886.

L 7292. (4706 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Jakóba Stoffel sumy 126 zł. w. a. z pn. licytacyę realności Fiunety Grünberg własnej, wyk. hipot. l. 61 gm. Zniesienie objętej na dzień 26 sierpnia, 27 września i 26 października 1886 zawsze o godz. 10 przedpołud.

Cena wywołania 595 zł.

Poręczne 59 zł 50 ct.

Na pierwszym i drugim terminie realność tę nabyć można za lub powyżej ceny wywołania, na trzecim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Dzięidzielewicz.

Lwów, 11 maja 1886.

L. 3316. (4666 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że na dniu 7 lipca, 11 sierpnia i 16 września 1886 każdym razem o godz. 10 z rana, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 29 sub. 39 w Daliowie położonej, Osyfa Kurdyły własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 5 rat po 20 zł. 59 ct. i reszty kapitału 271 zł. 59 ct. aw. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł., zakład zaś 10 prc.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 4 czerwca 1886.

Konkursa.

L. 8258. (4694 1—3)

C. k. galicyjska Dyrekcya lasów i domen podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że udzielenie nauk kandydatom na nadzorców lasowych w ck. szkole nadzorców w Bolechowie połączonej z internatem w roku szkolnym 1886|7 rozpocznie się z dniem 1 października br. Całkowity kurs trwać będzie 11 miesięcy, zatem do końca sierpnia. Język wykładowy polski. Utrzymanie pojedynczego ucznia w szkole przez 11 miesięcy niepoliczając kosztów na większe sprawunki jako to: zakupno bielizny i odzieży tudzież wydatków spowodowanych większemi wycieczkami naukowemi i podróżą do Zakładu i z powrotem wynosić może mniej więcej trzysta (300) złr.

Bezpłatnie otrzyma każden z uczni do użytku odpowiednio urządzone pomieszkanie z pościelą, urządzenie potrzebne w jadalni i naukę. Wydatki na ubranie i bieliznę, pranie, usługę o ile takową uczeń w myśl statutu osobiście wykonywać nie jest obowiązanym tudzież na wikt, ponoszą uczniowie własnym kosztem powinni także zaopatrzeć się w własne łyżki, noże i widelce. O wikt, nadzór i wszelkie potrzeby uczni stara się zarząd szkoły w którym rodzice lub opiekunowie przeznaczoną na utrzymanie uczni kwotę pieniężną w kwartalnych z góry zapadających ratach składać winni. W roku 1886|7 znajdzie w szkole pomieszczenie do pietnastu uczni z których kilku pobierać może z funduszów państwowych stypendyum do wysokości dwustu (200) zł. wa.

Podaniu o przyjęcie do szkoły nadzorców lasowych należy dołączyć: 1) metrykę chrztu na dowód, że petent 17 rok życia ukończył, 2) świadectwo lekarza powiatowego stwierdzające udolność fizyczną do pełnienia służby nadzorców lasowych w położeniu górzystem. 3) świadectwo szkolne stwierdzające, że petent ukończył z dobrym postępem 8mio klasową szkołę wydziałową lub 4 klas bądź gimnazyalnych bądź realnych. Oprócz tego podda się każdy z petentów w szkole nadzorców w Bolechowie w nieodwołalnym terminie w dniach 27 i 28 września br. statutem szkoły przepisanemu egzaminanowi wstępnemu 4) świadectwo odbytej już dwuletniej praktyki przy rozmaitych czynnościach gospodarki lasowej i połączonych z takową ubocznych gałęziach przemysłu. 5) dowód przynależności do pewnej z gmin w obrębie Galicyi i Bukowiny położonych, 6) a) świadectwo moralności tudzież, b) wzorowego dotychczasowego zachowania się jeżeli dowód ad b) żądany obejmuje świadectwo pod 4) powołane, 7) świadectwo ubóstwa potwierdzone przez ck. władzę polityczną na wypadek ubiegania się o stypendyum z funduszu państwowego, 8) deklaracyę rodziców krewnych lub opiekunów sądownie że wszelki do utrzymania ucznia w ciągu jedynastomiesięcznej nauki potrzebne środki wyłącznie sami dostarczyć są gotowi względnie tę częśc kosztów utrzymania ucznia uiścić się obowiązują, która oprócz ewentualnie uzyskanego stypendyum z funduszy państwowego do utrzymania ubiegającego się o przyjęcie według uznania kierownika szkoły niezbędną się okaże.

W powyżej powołane dokumenta zaopatrzone podania o przyjęcie do szkoły nadzorców względnie nadanie stypendyum z funduszu państwowego wnieść należy najpóźniej do 20 lipca br. w Prezydyum ck. galic. Dyrekcyi lasów i domen, (Lwów, ulica Kopernika l. 20) gdzie również bliższych informacyi w tej sprawie zasięgnąć, jak niamniej program nauk zarazem statut dla szkoły nadzorców przejrzeć można.

Z Prezydyum c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen.

Lwów, dnia 26 czerwca 1886.

L. 28462 (4590 1—3)

W celu nadania począwszy od dnia 1 września 1886 trzech na teraz po czterysta (400) zł. w. a. rocznie wynoszących udziałów z fundacyi Probusa Piotra Włodzimierza tr. im. Samsona Barczewskiego dla utrzymania i wychowania panien polskich ogłasza się niniejszem konkurs.

Udziały te przeznaczone są na utrzymanie i wychowanie w jednym z zakładów wychowawczych polskich we Lwowie trzech ubogich dziewczątek, sierót bez ojca i matki, Polek, wyznania rzymsko-katolickiego, pochodzących z jakiejbądź dzielnicy dawnej Polski. Dziewczęta te muszą mieć ukończony dziewiąty rok życia.

Osoby, którym nadano udział z niniejszej fundacyi będą zeń utrzymywane w zakładzie wychowawczym polskim we Lwowie aż do ukończenia nauk, a po ukończeniu nauk pobierać będą swój udział aż do ukończenia dwudziestego czwartego roku życia.

Dobrodziejstwo pobierania udziału ustaje jeżeli osoba nim obdzielona *a*) wychodzi za mąż, *b*) zmienia obrządek lub wyznanie, *c*) dozna korzystnej zmiany stosunków materyalnych, uchylającej warunek ubóstwa, *d*) nie wykonuje dobrego postępu w naukach i nienagannego zachowania się *e*) po wystąpieniu z zakładu prowadzi życie niemoralne.

Prawo rozdawnictwa udziałów służy Wydziałowi krajowemu, który ma także prawo orzeczenia iż osoba obdarzona udziałem ma opuścić zakład w którym pozostaje i przenieść się do innego przez Wydział krajowy oznaczyć się mającego zakładu.

Podania podpisane przez opiekę kandydatki należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 31 lipca 1886 i załączyć do nich: 1) metrykę chrztu kandydatki na dowód. iż kandydatka ukończyła dziewiąty rok życia, jest wyznania rzymsko-katolickiego, pochodzi z jednej z dzielnic dawnej Polski i należy do narodowości polskiej, a ewentualnie, jeżeliby metryka chrztu nie udowadniała wszystkich tych okoliczności także inne brak ten uchylające dowody, 2) metryki śmierci obojga rodziców kandydatki, w braku zaś takich metryk inne wiarygodne dowody jej zupełnego sieroctwa, 3) świadectwo ubóstwa kandydatki, 4) w razie jeżeliby kandydatka pobierała już nauki w szkole publicznej lub w prywatnem zakładzie wychowawczym wydającym świadectwa, ostatnie świadectwo szkolne kandydatki, 5) świadectwo moralności kandydatki którego jednak kandydat-

ki przedkładające swiadectwo szkolne przedkładać nie potrzebują, 6) oświadczenie właścicielki jednego z polskich zakładów wychowawczych we Lwowie, iż gotowa jest za wynagrodzeniem w wysokości 400 zł. wa. rocznie przyjąć kandydatkę począwszy od 1 września 1886 do swego zakładu i dać jej tamże całe utrzymanie wraz z opieką lekarską i wychowanie aż do zupełnego jego ukończenia wedle planu nauk i przedmiotów nadobowiązkowych j. t. muzyki, obcych języków i t. d. który to plan dołączyć należy, że zrzeka się wszelkich pretensyi do wynagrodzenia jeżeliby Wydział krajowy uznał za stosowne orzec iż uczennica obdarzona ma opuścić zakład, że pobrane wynagrodzenie za czas niespędzony w zakładzie czy to wskutek śmierci kandydatki czy też wskutek jej wystąpienia zwróci fundacyi Probusa Piotra Włodzimierza tr. im. Samsona Barczewskiego dla utrzymania i wychowania panien polskich.

W oświadczeniu tem winna zeznająca je osoba zrzec się wyraźnie terminu przyjęcia propozycyi z §. 862 u. cyw. i zobowiązać się do zawarcia z Wydziałem krajowym umowy na zasadzie powyższych postanowień jezeliby najdalej do 1 września 1886 przyjęcie tej propozycyi zostanie podane do jej wiadomości.

Propozycye o których przyjęciu Wydział krajowy po dzień 1 września 1886 interesowanej właścicielki zakładu nie zawiadomi należy uważać za nieprzyjęte

Podania kompetencyjne, wniesione po terminie lub niezaopatrzone w przepisane dokumenta nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z
Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 14 czerwca 1886.

M. 7676 (4476 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz. rzyms. kat w c. k. gimnazyum IV. we Lwowie.

Do posady tej przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podanie zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 lipca b. r.

Z c. k. rady szkolnej krajowej
We Lwowie, dnia 13 czerwca 1886.

L. 16449 (4477 3—3)

KONKURS

na posadę zarządcy przy c k. urzędzie pocztowym na dworcu koleji żelaznej w Oświęcimie z płacą IX klasy rangi i kaucją jednorocznej płacy.

Podania należy wnieść do 2 lipca b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 17 czerwca 1886.

L. 28479 (4357 3—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi śp. Księcia Leona Sapiehy każde o rocznych 500 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępem znakomitym, pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1886/87 udać się do zagranicznych zakładów naukowych. w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwają prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdawcy, którym jest J. O Książe Adam Sapieha, pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi.

Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarogodny iż bawiąc za granicą, oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem i bardzo dobrym postępem.

Chcący się obiegać o stypendyum powyższe winni wnieść podania swoje najpóźniej do dnia 2 sierpnia r. b. bez pośrednio do Wydziału krajowego, i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne szczególniej z ostatnich lat Kandydaci którzy przed rokiem szkolnym 1885|86 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie czem się trudnili od czasu ukończenia studyów.

W podaniu ma być wyraźnie przytoczony w jakiej gałęzi nauki tudzież w którym z zakładów zagranicznych zamierza dalej kandydat pracować, w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi
i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem
Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 5 czerwca 1886.

L. 1175 (4502 2—3)

C. k. okręgowa Rada szkolna ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1) W Haliczu przy 2 klasowej szkole żeńskiej posada kierowniczki z płacą 450 złr. dodatkiem 50 złr. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem,

2) W Hostowie przy 1 klasowej szkole z płacą 300 złr.

3) W Kolińcach przy 1 klasowej szkole z płacą 300 złr.

Prawo prezentowania przysłuża dla pierwszej szkoły reprezentacyi gminnej w Haliczu a dla dwu następnych Radom szkolnym miejscowym.

Podania zaopatrzone w dokumenty służbowe należy wnieść do c. k Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem swych władz przełożonych do 15 sierpnia br.

Z c k. Rady szkolnej
Stanisławów, 21 czerwca 1886.

Księgi gruntowe.

L. 18671 (4558 3—3)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt uzupełnionego wykazu księgi górniczej pola górniczego Albrecht II w Luszowskich Górach i Luszowicach w powiecie Chrzanowskim położonego przez przyłączenie do takowego przymiaru górniczego położonego w gminach Luszowskie Góry, Luszowice, Wodna i Siersza powiatu chrzanowskiego w Wielkiem Księztwie Krakowskiem przedstawiającego 13 bok nieregularny zawierającego płaszczyznę 44931·3 m., w ten sposób, że południowa część tego przymiaru górniczego zawierająca 19222 5 metrów kwadratowych do pola górniczego Albrecht II. w Luszowicach Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Albrechta jako nieoddzielna przynależność w księdze górniczej przypisaną została wygotowany za nowy wykaz tej posiadłości górniczej, począwszy

od dnia 19 maja 1886.

uważany będzie a od tegoż dnia wolno takowy przeglądnąć w sądzie krajowym w Krakowie jak również, że od tego dnia wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do tej posiadłości jedynie przez opisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyższego projektu wykazu górniczego,

C. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem nowego wykazu górniczego nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu nabyli do tej nieruchomości lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzytomnione o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej

do dnia 31 października 1887,

gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowym wykazie górniczym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może byc dla stron pojedynczych ani przedłużonym ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nieuwalnia okoliczność iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi górnicze hipoteczne w miejsce których nowy wykaz wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania lub skargi przez sąd wniesionej.

Kraków, dnia 19 maja 1886.

Wyroki prasowe.

L. 10669 (4495)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras. że treść artykułu umieszczonego w nrze 12 czasopisma „Gazeta Nadmiestrzańska z dnia 15 czerwca 1886 pod napisem „Lwów, w maju 1886" zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 17 czerwca 1886.

L. 6765 (4559)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie orzekł dnia 1 czerwca 1886 do l. 8831 że artykuł pod tytułem „Alleluja" umieszczony w nrze 8 czasopisma „Kurjer Rzeszowski" z dnia 25 kwietnia 1886 ze względu na swą treść zawiera w osobie znamiona występku z §. 300 k. k. tudzież artykół III. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 nr. 8 Dz. p. p z r. 1863 i przekroczenia §. 11 ust. 1 ustawy prasowej i w myśl § 493 pk. dalszego rozpowszechnienia tego artykułu się zabrania.

Rzeszów, dnia 16 czerwca 1886.

L. 10365 (4493)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 493 sp. k. §. 37 ust. pras. że treśc artykułu umieszczonych w numerze 23 czasopisma „Szczutek" z dnia 6 czerwca 1886 pod napisem „Ach trudno ministrem być" i „koło i minister - Dramat w trzech aktach" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 9 czerwca 1886.

L. 10628 (4494)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras. że treść artykułu umieszczonego w nrz 11 czasopisma „Strachopud" z dnia 1|13 czerwca 1886 pod napisem „Szaniwnyj pryjatelu i prychilnyku" i rycina w ostatniej stronicy z podpisem „Chyszczynyi ptycy" zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 17 czerwca 1886.

(4475)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt: I. 1. des in der Nr. 20 der (ausländ.) Zeitschrift „Freiheit. Internationales Organ der Anarchisten deutscher Sprache" ddo. London und New-York, 15 Mai 1886 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Die Bombe von Chicago", und des Gedichtes mit der Aufschrift: „Der Bundschuh" das Verbrechen nach § 58 lit. b und c St. G.; 2. der in derselben Zeitschrift enthaltenen Aufsätze mit den Aufschriften: „Die Bestie ist los" und „Wir Fremden" das Vergehen nach § 305 St. G., und 3 des in derselben Zeitschrift enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Lose Blätter aus der Geschichte; die gute, alte Zeit, III" die Vergehen nach den §§. 303 und 302 St. G.; — II. 1. der in Nr. 21 der obgenannten Zeitschrift ddo 22 Mai 1886 enthaltenen Aufsätze mit den Aufschriften: „Die blutige Maiwoche von Paris" und „Was erstreben die Anarchisten?" das Verbrechen nach §. 58 lit. b und c St. G., und 2. des in derselben Zeitschrift enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift: „Zur Erinnerung an die letzten Maitage 1871" das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, den 17 Juni 1886.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 5192 der Morgenausgabe der periodischen Druckschrift „Deutsche Zeitung" ddo 16 Juni 1886 auf der 2 Seite enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Zur Lage der Staatsbeamten. Wien, 15 Juni", das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 17 Juni 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

Zl. 12759 (4199)

Das k. k. Landes als Handelsgericht in Kraukau verordnet die Eintragung im Handelsregister für Einzelnfirmen der vom Chaim Szya Grossbard Eigenthümer des Holzgeschäftes in Biskupice angemeldeten Firma, welche derselbe zeichnen wird: „Chaim Szya Grossbard".

Krakau, am 14 Mai 1886.

Zl. 26279. (4418)

Vom Lemberger k. k. Landes als Handelsgerichte wird hiemit kundgemacht, daß am 4 Juni 1886 im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen die Handelsfirma „H. L. Löw et Söhne" Handels und Agenturgeschäft in Lemberg mit dem eingetragen wurde, daß diese Handelsfirma aus vier Gesellschaftern Hersch Leib Löw, Wolf oder Wilhelm Löw Henne oder Hanna Löw und Berl oder Bernhard Löw besteht, daß das Recht der Firmazeichnung und Vertretung der Gesellschaft nur den Gesellschaftern Hersch Leib Löw und Berl oder Bernhard Löw zusteht, daß diese Handelsfirma in Lemberg ihren Sitz hat, und daß sie mit 1ten Jänner 1886 ins Leben getreten ist.

Lemberg, am 12 Juni 1886.

Zl. 7677. (4437)

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol als Handelsgericht hat verfügt im Handelsregister für Genossenschaftsfirmen bei der Firma Vorschuß und Credit-Verein Tarnopol registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung die Löschung der Firma „Vorschuß und Creditverein in Tarnopol, registrirte Genoßenschaft mit beschränkten Haftung sammt der laut Bescheid ddo. 19 Dezember 1885, Zl. 17833/17834 angeordneten Anmerkung, daß obige Firma in Liquidation sich befindet und daß zu Liquidatoren Osias Wachs, David Mieses und Leon Waschitz gewählt wurden, auzumerken.

Tarnopol, den 5 Juni 1886.

L. 2651. (4609 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Zygmunta Rodakowskiego, względnie tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, jakoteż nieznane z miejsca pobytu Wandę Rodakowską zam. Müller i Leokadyę Rodakowską zam. Sebald, iż przeciw takowym pod dniem 22 kwietnia 1886 l. 2651 Mieczysław Kruszelnicki wniósł pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 488 zł. zpn. w poz. 4 karty ciężarów wyk. hip. majętności tabularnej „folwark Bereźna pasieka" na rzecz Kelmana Funkensteina, a następnie Szymona Lewickiego zaprenotowane wraz z ciężarem na tejże sumie prawami nadzastawu dla sum 800 zł. i 1200 zł. zgasło i wykreślenie takowych z wykazu hipotecznego tejże majętności z pn. i że do wniesienia pisemnej obrony został wyznaczony termin 90-dniony i zarazem wzywa takowych, aby swewu ustanowionemu kuratorowi dr. Wesołowskiemu adw. krajowemu w Złoczowie, któremu substytułowano adw. kr. dr. Billeta swoją instrukcyę udzielili, albo innego rzecznika sądowi wymienili.

Z Rady c. k. sądu obwodowego
Złoczów, dnia 22 maja 1886.

L. 14902. (4413 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p. Jan Ludkiewicz reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 22 kwietnia 1886 l. 6792 notaryuszem w Żurawnie zamianowany, złożywszy 15 czerwca 1886 przysięgę służbową, urzędowanie swe może rozpocząć.

Lwów, dnia 16 czerwca 1886.

L. 2619. (4668 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Dudę aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosił się do sądu i wniósł deklaracyę po spadku po swym ojcu Antonim Dudzie zmarłym w Siemiechowie w dniu 1 sierpnia 1880 bez rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie ze spadkobiercami, którzy się zgłosili i z ustanowionym dla niego kuratorem Piotrem Korzeniowskim.

Dla niewiadomych zaś z miejsca pobytu Katarzyny Ozga i Fraciszka Dudy celem zastępowania ich interesu w tym spadku ustanawia sąd kuratorem Józefa Kochana.

Tuchów, 26 marca 1886.

L. 2232 (4404 2—3)

C k. sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej Dmytra Pryjmycza kuratorem Filipa Kozija w Dubowicy i doręcza ostatniemu tusądową uchwałą z dnia 15 sierpnia 1885 do l. 3936 dozwalającą wpis prawa własności do parcel gruntowych lk. 550|2 i 551|2 wykazem hip. nr. 85 objętych na rzecz Maryi Pryjmycz.

Wojniłów, dnia 8 maja 1886.

L. 6254 (4374 2—3)

C. k. sąd powiatywy w Buczaczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Burzumińskiego że w sporze Pawliny Burzumińskiej przeciw niemu pto 167 zł. 90 ct. aw z pn pozwem de praes. 2 kwietnia 1885 l. 4718 wszczętym, termin do dupliki na dzień 8 lipca 1886 o 9 godz. przed połud. w sądzie tutejszym wyznaczonym został.

Dla zastępowania Walentego Burzumińskiego w tym sporze ustanowionym został p. adw. dr. Hubrich z Buczacza kuratorem i temuż uchwała doręczoną.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, 17 maja 1886.

L. 890. (4513 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dembicy zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Salamona Pregera, że 9 lutego 1886 l. 890 wniósł Józef Dawid Gewüry w sprawie przeciw niemu o 50 zł. prośbę o wyznaczenie nowego terminu do rozprawy na który termin na 16 lipca 1886 o godzinie 9 rano wyznaczono i jemu kuratora Aleksandra Wisłockiego c. k. notaryusza w Dembicy ustanowiono.

Wzywa się zatem Salamona Pregera, ażeby na powyższym terminie sam stanął, lub pełnomocnika wymienił albo też ustanowionemu kuratorowi informacyę udzielił.

Dembica, 20 kwietnia 1886.

L. 6604. (4620 2—3)

C k. sąd obwodowy w Tarnopolu w sprawie c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Mojżeszowi Gerstmanowi o 85 zł. 5 ct., 85 zł. 5 ct. i 725 zł. 82 ct. wa. zpn. uwiadamia wszystkich tych którzyby po dniu 28 grudnia 1885 jako dniu wydanego ekstraktu tabularnego prawa rzeczowe na realności dłużnika pod l. 234/235 w Tarnopolu n. byli, tudzież wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała albo wcale albo też wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła, że do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych co do powyższej realności na żądanie egzekucyę prowadzącego Banku hipotecznego we Lwowie nowy termin na dzień 15 lipca 1886 o godz. 10 przed południem w w biurze nr. 15 wyznaczono; zarazem się nadmienia, że niejawiący się na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako przystępujący do większości głosów stawających wierzycieli uważani będą.

Tarnopol, dnia 5 czerwca 1886.

L. 2105. (4588 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Załóżcach zawiadamia niniejszem Mikołaja Milińskiego, że przeciw niemu wniosła Scheindla Buchsbaumowa pozew o uznanie, że urodzony w Załóżcach nieślubny syn Katarzyny Lukasiewiczowej imieniem Leon jest synem Józefa Milińskiego przez następne małżeństwo swych rodziców uległymowanym, na który to pozew wyznaczono termin do rozprawy na dzień 22 lipca 1886.

Gdy miejsce pobytu Mikołaja Malinowskiego nie jest wiadome, przeto ustanowiono dla niego kuratora w osobie Bronisława Malkowskiego w Załóżcu i temuż pozew doręczono.

Wzywa się zatem pozwanego Mikołaja Milińskiego. ażeby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił. gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Załóżce, dnia 9 kwietnia 1886.

L. 2104. (4587 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Załóżcach zawiadamia niniejszem Milińskiego, że przeciw niemu wniosła Scheindla Buchsbaumowa pozew o uznanie, że urodzony w Załóżcach nieślubny syn Katarzyny Łukasiewiczowej jest synem Józefa Milińskiego przez następne małżeństwo swych rodziców uległymowanym na który to pozew wyznaczono termin do rozprawy na dzień 22 lipca 1886.

Gdy miejsce pobytu Mikołaja Milińskingo nie jest wiadome, przeto ustanowiono dla niego kuratora w osobie Bronisława Malkowskiego z Załoziec i temuż pozew doręczono.

Wzywa się zatem pozwanego Mikołaja Milińskiego, ażeby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Załóżce, dnia 9 maja 1886.

L. 21164. (4591 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 9 lutego 1886 do l. 6372 wnieśli Chaim Simche i Sara Chane małżonkowie Sprecher przeciw nieznanym im z miejsca pobytu Kasprowi Bienkowskiemu a względnie nieznanym z życia i miejsca pobytu tegoż spadkobiercom pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 67 zł. Rb. $55^{4}/_{8}$ gr. z realności dol. $235^{1}/_{4}$ we Lwowie na któryto pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 30 sierpnia 1886 godzinę 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome został dla nich adwokat dr. Krzyżanowski kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Ambes mianowany.

Wzywa się zatem pozwanych aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 5 czerwca 1886.

L. 8370. (4690 2 -3)

C. k. sąd krajowy krakowski edykt z dnia 7 maja 1886 l. 8370 odnoszący się do mas przypadających Wys. skarbowi poprawia w ten sposób, że ustęp 3 odnosi się do masy „Joanny Krasuskiej, a nie Joanny Krasińskiej“.

Kraków, 18 czerwca 1886.

L. 5449. (4628 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w tusądowym depozycie karnym jest przechowany pulares stary wraz z kwotą 50 zł. wa. przez Stefana Hujmana w dniu 3 lipca 1885 w Zaleszczykach starych znaleziony.

Gdy właściciel tego pularesu i kwoty 50 zł. nie jest znany, przeto wzywa się go aby w ciągu roku licząc od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu zgłosił się i swe prawo własności udowodnił.

Tarnopol, dnia 16 czerwca 1886.

L. 13362 (4600 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zarządzając postępowanie umorzenia zgubionej policy przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w dniu 1 listopada 1873 do l. 2149 według tab. II. lit. A. wystawionej którą Jakób Michnik na przypadek swej śmierci kapitał pośmiertny 2000 zł. wa. na rzecz pozostałej wdowy lub spadkobieców ubezpieczył, wzywa jej posiadacza aby w przeciągu jednego roku do tutejszego sądu ją złożył, po upływie bowiem tego terminu polica zagubiona za pozbawioną wszelkich prawnych skutków uznaną i jako taka umorzoną zostanie.

Kraków, dnia 21 maja 1886.

L. 58803. (4415 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie na prośbę Dawida Wolfa Finka wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu policy assocyacyjnej byłego galic towarzystwa l. 2825 z 15 października 1872 wystawionej, na okaziciela w języku niemieckim opiewającej, na imię Dawida Wolfa Finka, handlarza w Zawałowie jako kontrahenta na imię Sary Lei Fink jako zabezpieczonej, aby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, takową tut. sądowi tem pewniej przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu ta polica za nieistniejącą i umorzoną będzie.

Lwów, dnia 12 grudnia 1885.

L. 5940. (4414 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzyby zatraconą 4 prc. obligacyę dostawy ziemiopłodów (Naturallieferungsobligation) nr. 5177 z daty 1 listopada 1829 na 78 zł. 50 ct., na gminę Gałówka opiewającą, od której po raz ostatni wypłacono odsetki 25 lutego 1858 art. 37 za czas od 1 maja 1849 do 30 kwietnia 1857 w kwocie 5 zł., w swych mieli rękach, aby najdalej w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc, obligacyę tę tem pewniej do sądu tutejszego przedłożyli, gdyż w razie przeciwnym takowa za amortyzowaną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 27 lutego 1886

L. 33076. (4548 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. s. I. ogłasza, że do tegoż sądu dnia 9 czerwca 1886 l. 33076 wniósł Stanisław Bieczyński pozew przeciw Stanisławowi Romerowi pto 67 zł. 50 ct., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 4 sierpnia 1886 godz. 4 po południu w tus. sali rozpraw nr. 2 wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Stanisława Romera nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem dr. Nathansohna i tegoż zastępcą dr. Ambesa.

Wzywa się zatem Stanisława Romera, by ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 10 czerwca 1886.

L. 10123. (4526 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie podaje do wiadomości, że zmarł w roku 1856 w Kosmaczu Michał Kukuciek bez testamentu, do którego spadku jego dzieci Nastia, Kałyna i Hryhor Kukucieki z ustawy konkurują.

Gdy sądowi niewiadome jest ich miejsce pobytu, przeto wzywa się ich niniejszem, by się do roku do sądu zgłosili i oświadczyli się, inaczej bowiem rozprawa spadkowa z ustanowionym ich kuratorem Iwanem Lendiukiem przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, dnia 30 września 1885.

L. 3385. (4576 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie jako władza spadkowa zawiadamia niniejszem Michała Waluka niewiadomego z miejsca pobytu, że spadek po zmarłym ojcu jego Dmytrze Waluku otwarty został, wzywa go się przeto by oświadczenie swe do spadku tego w ciągu roku tem pewniej wniósł, ile inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym dlań w osobie pana Maryana Zaleskiego kuratorem, przeprowadzone i ukończone będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów, dnia 20 kwietnia 1886.

L. 9787. (4467 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie czyni wiadomo Hnatowi Kicelukowi nieznanemu z miejsca pobytu, że Olena Kiculuk wytoczyła przeciw Boruchowi Rathowi i przeciw niemu dnia 9 października 1884 l. 6906 pozew o uznanie za właścicielkę zagrabionych ruchomości i że do rozprawy ustnej wyznaczony został termin na dzień 8 lipca 1886 o 8 godz. z rana w tut. sądzie tudzież, że na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiony został dla niego kuratorem p. Henryk Szeib c. k. notaryusz tutejszy.

Wzywa się zatem Hnata Kiculaka ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki dowodowe dostarczył, lub innego rzecznika tutejszemu sądowi podał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, 31 marca 1886.

L 1039. (4565 1—3)

C. k sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Iwanowi Krawczuk, że przeciw Paraśce Bojczuk wdowie po Stefanio Bojczuku i przeciw niemu Josel Freier dnia 3 lutego 1886 l. 1039 wniósł pozew o zapłacenie 100 zł. wa. zpn. że w tej sprawie dla Iwana Krawczuka ustanowiony został kuratorem Nykoła Gerganiuk wójt z Kosmacza i że napis powyższego pozwu wyznaczając termin do wniesienia obrony na 20 lipca 1886 o godzinie 9 przed południem zamianowanemu kuratorowi doręcza się.

Wzywa się zatem Iwana Krawczuka, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej wynikłe z tego następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 14 maja 1886.

L. 24465. (4592 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni, że pod dniem 24 maja 1886 l. 24465 Chaim Simche dw. im. Sprecher i Sara Chana dw. im. Sprecher wnieśli przeciw Mojżeszowi Hescheles i z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Berlowi Bernfeldowi, zaś w razie jego śmierci tegoż z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom pozew o wykreślenie pozycyi dom. 66 pag. 442 n. 32 on. ze stanu biernego realności l. $235^{1}/_{4}$ we Lwowie i ze stanu biernego prawa najmu na tejże realności ciążącego.

Ponieważ miejsce pobytu wtór pozwanego Berla Bernfelda, zaś w razie jego śmierci z imienia i życia niewiadomych jego spadkobierców nie jest wiadomem, mianował sąd krajowy na żądanie powodów do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwok. dr. Waldmana kuratorem zaś adwok. kraj. dr Nathansohna we Lwowie tegoż zastępcą, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się wymienionych zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 5 czerwca 1886.

L. 9794. (4646 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Markusa Horowitza, przeciw Benjaminowi Welsowi o 97 zł. 10 ct. w. a., ustanawia się tut. sąd. rezolucyą z dnia dzisiejszego l. 9794 Mojżesza Spirę sekwestrem dochodu realności pod n. k. 399 w Mielcu, Benjamina Welsa własnej, i że dozwolono wprowadzenie Mojżesza Spiry w sekwestracyjny zarząd tej realności, i że dla z miejsca pobytu niewiadomego egzekuta Benjamina Welsa ustanowiono kuratorem Izraela Reichera z Mielca i temuż powyższą rezolucyę doręczono; tym edyktem wzywa się Benjamina Welsa, by ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę tutejszemu sądowi wskazał, inaczej skutki tego zaniedbalstwa sam sobie przypisze.

Mielec, dnia 18 grudnia 1885.

L. 1039. (4565 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Iwanowi Krawczuk, że przeciw Parasce Bojczuk wdowie po Stefanie Bojczuku i przeciw niemu, Josel Freier dnia 3 lutego 1886 l. 1039 wniósł pozew o zapłacenie 100 zł. w. a. z pn., że w tej sprawie dla Iwana Krawczuka ustanowiony został kuratorem Nykoła Gerganiuk wójt z Kosmacza i że napis powyższego pozwu wyznaczając termin do wniesienia obrony na 20 lipca 1886 o godzinie 9 przed południem zamianowanemu kuratorowi dorącza się.

Wzywa się zatem Iwana Krawczuka, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej wynikłe z tego następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, dnia 14 maja 1886.

L. 11025. (4622 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Sonnenscheina w sprawie wekslowej Herza Bałachowskiego przeciw temuż o zapłacenie sumy 1000 rubli z pn. kuratorem ad actum adw. dr. Władysława Leszkę z substytucyą adw. dra Władysława Wilkosza i o tem uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Sonnenscheina w tym celu, aby albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony potrzebnych w sprawie dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Kraków, dnia 30 kwietnia 1886.

L. 2223. (4605 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Jamroza, że tegoż matka Anna z Wołków Jamrozowa w Sierakowie dnia 7 kwietnia 1883 zmarła i po tejże postępowanie spadkowe w tut. sądzie jest w toku, do którego Józef Jamroz z ustawy jest powołany; i wzywa się tegoż nieobecnego, aby w terminie 1 roku od 3go ogłoszenia edyktalnego w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ się zgłosił i oświadczenie swe do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z tegoż kuratorem Janem Kosałką i deklarowanymi spadkobiercami będzie przeprowadzone.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 4 czerwca 1886.

L. 5915 do 5918. (4602 1—3)

Na prośbę Mindli Kauf z Stryja, wzywa się posiadaczów weksli przy pożarze miasta Stryja dniu 17 kwietnia 1886, proszącej, zgorzałych; a to:

1) wekslu z daty Stryj 6 grudnia 1885 na 100 zł. przez Markusa Kaufa na własne zlecenie wystawionego, za jeden miesiąc płatnego, przez Izraela Glass do zapłaty przyjętego, na Mindlę Kauf żyrowanego;

2) wekslu z daty Stryj 6 sierpnia 1885 na 400 zł., przez Markusa Kaufa na własne zlecenie wystawionego, za trzy miesiące płatnego, przez Rebekę Glass do zapłaty przyjętego, na Mindlę Kauf żyrowanego;

3) wekslu z daty 25 października 1885 na 100 zł. przez Markusa Kaufa na własne zlecenie wystawionego, za miesiąc płatnego, przez Rebekę Glas do zapłaty przyjętego, na Mindlę Kauf żyrowanego;

4) wekslu z daty Stryj 5 lutego 1886, na 200 zł. przez Markusa Kaufa na własne zlecenie wystawionego, za 8 dni płatnego, przez małżonków Izraela i Rebekę Glass do zapłaty przyjętego, na Mindlę Kauf żyrowanego, by takowe w dniach 45 od trzeciego umieszczenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ temuż sądowi przedłożyli, gdyż po upływie tegoż terminu weksle amortyzowane zostaną.

C. k. sąd obwodowy.

Sambor, dnia 1 czerwca 1886.

Doniesienia prywatne.

L. 4720 (4679 1-3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Michałowi i Katarzynie małż: Romerom kapitały 7065 zł. 54 ct. i 4561 zł. 12 ct. w. a. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 8100 zł. w. a. na hipotece dóbr Łęka z przyl: Zalesie w powiecie Sandeckim położonych, intabulowane z dniem 30 czerwca 1886 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Michała i Katarzynę małż: Romerów jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie. d. 16 czerwca 1886.

L. 4719 (4678 1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Maryi Midowiczowej kapitał w sumie 11.163 złr. 32 ct. wa. listami zastawnemi, pochodzące z większych sum 11.400 w. a. na hipotece dóbr Bendzieszyna w powiecie brzeskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 30 czerwca 1886 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Maryę Midowiczowę, jako właścicielkę tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyła pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 16 czerwca 1886.

HANDEL KORZENNY
skład win
i 4706 1—4
Herbaty chińsko rosyjskiej
F. W. Królikowskiego
poleca
WYBORNE HERBATY
Mieszanki własne i oryginalne pakowania
C. Traua we Wiedniu
Braci Poppow w Moskwie
w cenie od 2 złr. do 5.50 za ½ klo
WYSIEWKI z własnych herbat
½ klo 1 40 i 1.70
dostać można
we **własnym handlu**
plac Maryacki l. 7. i
dla dogodności szanownej P. T. publiczności
w handlu komisowym
P. S. Wierusz
Łyczakowska l. 1.



Skład fortepianów
SZKOŁA MUZYCZNA
L. MARKA
w Rynku l. 9, I. piętro.

Nowe, krzyżowe fortepiany od 280 zł. a pianina od 250 zł. z opakowaniem. Przegrane instrumenta taniej. Najbogatszy wybór. Fortepiany pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie. (4966 184—?)

Na porę kuracyjną 1886
poleca **rzeczywiście** dobrą
Herbatę
rossyjską
Izydor Wohl
właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 16 lat istniej. **we Lwowie**, Sykstuska 6.
4703 1—10

---

5 kilo
wybornej i aromatycznej
kawy
franko do każdej stacyi pocztowej
za zł. 7.50
Cukier w kostkach i mączce
na własnych maszynach
rznięty i mielony
poleca
O. T. Winckler
we Lwowie
ul. Teatralna
l. 7.

Szematyzm
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok 1886
nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.**
w ekspedycyi
„GAZETY LWOWSKIEJ“
Zamiejscowi zechcą przysłać **2 zł. 70 cnt.**, z których przypada 10ct. na opakowanie i list frachtowy.
Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

HANDEL
O. T. WINCKLER
we Lwowie ul. Teatralna l. 7.
poleca

farby olejne w najlepszym lnianym pokoście (nie w oleju żywicznym) na własnych maszynach we wszystkich odcieniach jak najdelikatniej tarte i wprost do malowania przyrządzone.

Wszelkie gatunki pokostów, lakierów, szczotek i pędzlów.

Farby do fasad, gips, wapno hydrauliczne, cement i ter pogazowy.

Oliwa do maszyn niefałszowana i smarowidło belgijskie do osi.

Proszek na owady, najskuteczniejszy środek do zupełnego wyniszczenia pluskw, pcheł, szwabów, molów i t. p.

Srodki niezawodne do wytępienia molów i pluskw.

Srodki desinfekcyjne i niezawodny papier na muchy.

Szuwaks w płynie nadający bez szczotkowania obuwiom najpiękniejszy czarny i trwały połysk.

Karuk rybi w płynie wypróbowany środek do klejenia i kitowania szkła, porcelany, alabastru, figur gipsowych i t. p. (uważać należy na podobne naśladowane wyroby, który podobną etykietą zaopatrzone w skutku jednakże nic nie warte).

Farby olejne w tubkach do robót artystycznych palety płótna malarskie i t. p. z fabryki Karola Schmidta w Dusseldorfie, którego jedyny skład dla Galicyi ja utrzymuję.

Prawdziwe farby anilinowe do farbowania i korzeń amerykański i mydlanny do prania materyi.

Papier pergaminowy (lepszy niż pęcherze do zawiązywania słoików kompotowych i szpagat do tegoż użytku.

Ocet prawdziwy winny do przyprawiania owoców.

Cukier w okruchach do smarzenia owoców.
4714 1—3

Gminy wiejskie

któreby sobie życzyły rutynowanego sekretarza gminnego lub **obszary dworskie** przełożonego dla swego obszaru zechcą się zgłosić do Administracyi „Gazety Lwowskiej“ z podaniem warunków. Dotycząca osoba może objąć obowiązek każdego czasu.
1—5

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi
5% Listy Hipoteczne,
jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**
(2347 13—?)

Witkowitz,

jedyna krajowa WALCOWNIA
kutych, najlepszej jakości żelaznych rur
poleca obficie zaopatrzony skład

rur gazowych, wodociągowych, we wszystkich możliwych długościach i dymensyach, dalej wszelkich w skład wchodzących połączeń, jakoto mufy, flansze, mutry, kontramutry, kolanka wszelkiej formy, przelotne, krzyżowe, odpływowe, rury do wytwarzania pary, do ogrzewania maszyn parowych, locomobil, rury do wszelakich pomp, armatury do kotłów parowych, wszelkie narzędzia i pojedyncze części do rur i maszyn wiertniczych, gotowe rezerwoary na spirytus i naftę, blachę kotłową, dna, tragarze, trawersy i lane żelazne wodociągowe rury. Wszelkie w ten zakres wchodzące wyroby żelazne, wykonują się w jak najkrótszym czasie i po przystępnych cenach.

Składy dla Galicyi: u L. Rosenfelda we Lwowie ulica Karola Ludwika l. 29, zastępcy firmy „Robert Kern“ w Wiedniu, tudzież w handlu żelaznym Bolesława Cybulskiego plac Maryacki l. 5. 4162 4—4

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy
galicyjskiego BANKU kredytowego
ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego maja 1886 r. zastawy dnia 3 i 4 sierpnia 1886 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniach licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty ani wykupna.

Lwów. dnia 1 lipca 1886. (4673 1-3)

Dla budowniczych
i przedsiębiorstw budowlanych
polecają

Tektury dachowe	Pasy skórzane do maszyn
Płyty asfaltowe (Isolirplatten)	Pasy gumowe do maszyn
Masę asfaltową	Pasy lniane zapuszczane do maszyn
Teer pogazowy i drzewny	Gurty konopne do maszyn
Masę terową	Oliwę do maszyn
Asfalt	Smarowidło do osi żelaznych
Cement	Pokost
Gyps	Minię
Wapno hydrauliczne	Bleiweis 3400 8-?
Farby do fasad rozpuszczalne w wapnie w 36 kolorach	Tektury
	Asbest
Farby olejne gotowe do użycia, szybko schnące	Kłaki
Farby do malowania dachów	Konopie
Farby tarte w pokoście mineralnym	Kit miniowy
Antimerulion Massę do gaszenia pożarów	Wagi wodne
Wiaderka do ognia	Pionki murarskie
Kiszki konopne i gumowe	Przyrządy go rysowania
etc.	etc.

Hübner i Hanke we Lwowie

L. 424 (4596 3—3)

OGŁOSZENIE.

Urząd gminny miasta Brzozowa zamierzając budowę gmachu gminnego na pomieszczenie Urzędu, postanowił oddać takową w przesiębiorstwo prywatne, zawiadamia niniejszem chcących ubiegać się o takową z tem że plany budowy, kosztorys sumaryczny oraz warunki pod któremi budowa oddaną zostanie są do przejrzenia w biurze rzeczonego Urzędu w zwykłych godzinach urzędowych począwszy od dnia 1 lipca 1886.

Termin wnoszenia ofert kończy się z dniem 11 lipca br. o godzinie 12 w południe, oferty wniesione po upływie tego terminu uwzględnione nie będą zaś otwarcie ofert nastąpi dnia 11 lipca br. o godzinie 4 po południu w obecności oferentów.

Brzozów, dnia 15 czerwca 1886.

L. 1564 (4595 3—3)

Obwieszczenie.

Celem sprzedaży drzewostanu w lesie miejskim „Dębina" obejmującym przestrzeń 204 morgów 879 sążni kwadrat. w którym znajduje się około 16.615 sztuk dębów, odbędzie się w kancelaryi Urzędu gminnego miasta Trembowli na dniu 2 lipca 1886, trzecia publiczna licytacya, która jest ostatnia za pomocą pisemnych ofert, na ręce komisyi licytacyjnej najpóźniej do 2 godziny z południa dnia powyższego wnieść się mających.

Zakład w kwocie 5.000 złr. gotówką lub w papierach wartościowych według ostatniego kursu obliczonych dołączyć można do oferty, lub złożyć na ręce komisyi licytacyjnej zaraz przy podaniu oferty.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w urzędzie gminnym miasta Trembowli każdego dnia w czasie godzin urzędowych.

Z Urzędu gminnego kr. wol. miasta.

Trembowla, dnia 23 czerwca 1886.

Burmistrz *Dr. Olpiński.*

Adjunkt sądu kolegialnego

proponuje zamianę miejsc służbowych P. T. adjunktom kolegialnym i powiatowym Galicyi Zachodniej i Wschodniej. Reflektujący zechcą zgłosić się rychło listownie z podaniem warunków pod literami K. Z. Wadowice.

4656 2—3

Drukarnia W. Łozińskiego ul. ... 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl